



Nat. Komp.
51800

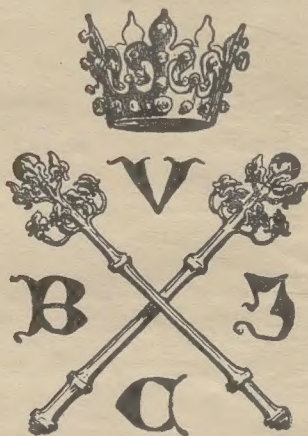
Mag. St. Dr.

P

J. M.

Etienne

9923



51800

I

Gram. fol. 1543.

1887. A. 94.

Ex Libris

Ignatii Targowski
m m m m m

Handwritten text, possibly a signature or title, in a cursive script.

ELEMENTARZ N O W Y

ZAWIERA NAUKI

*Czytania, Katechizmu, Pacierza,
Pisania, i Rachunków.*

Przez X. Adolfa CHRACZYNSKIEGO S.P.

U Ł O Z O N Y.



W L U B L I N I E 1800.



w Drukarni J. C. A. Mei XX. Trynitarzów.

57800

I

OSTRZEZENIE.

Nie godzi się nam porzucić wyrazów których sławni Grammatycy użyli, i z Oyczytym Językiem oswoili. Przeto będziemy mówili po Polsku. - zamiast

Litera. Głoska: że głos Ludzki wydaie.

Syllaba. Zgłoska: że kilka głosek razem łączy.

Vocalis. Samogłoska: że brzmi w mówieniu sama przez się. a. e.

Consonans. Spółgłoska: że spółny głos z drugą głoską wyraża b. c. d.

Nie będziemy mówili *Syllabizując*, ale *Zgłoskuie*: bo Grammatycy Polscy mówią. Dziecię głoski zbiera, i czyni z nich zgłoski: że jest uważne, zgłoskuie dosyć dobrze.

Przyuczonym do słów cudzych będzie pewnie za przykro, swoich użyć wyrazów lubo już nie nowych: lecz te potrzebniejsze i sprawiedliw sze są w guście, niż nowe mody, których się chciwie chwytają.

O GŁOSKACH.

Wszystkie głoski dzielą się dwoiako: na samogłoski i spółgłoski.

Samogłoski są: a. e. i. o. u.

Prócz tych są Polskie: ą. ę. y.

Spółgłoski są następujące.

b c d f g h k l m n p q r s t v x z.

Prócz tych spółgłosek ma Język

Polski swoje właściwe. ć ł ń ś ż ź.

Polacy głoski q. nie mają, zamiast q. piszą k. zawsze.

Abecadło Łacińskie całe.

a b c d e f g h i j k l m n o p q r s t.
u v x y z.

a b c d e f g h i j k l m n o p q r s t
u v x y z.

a b c d e f g h i k l m n o p q r s s s t
u v x y z.

a b c d e f g h i j k l m n o p q r s t u v x.
y z.

a b c d e f g h i k l m n o p q r s t u v x y z.

a b c d e f g h i k l m n o p q r s t u v x y z.

Abecadło Polskie cale.

a ą b c ċ d e ė f g h i k l l̇ m n
ń o ó p r s ṡ t u w x y z ż ż

Abecadło Łacińskie i Polskie Większe.

A A B C D E E F
G H I K L L M N
O P Q R S T U V
W X Y Z

A A B C D E E
F G H I J K L
M N O P Q R
S T U W X Y Z

SKŁADANIE GŁOSEK.

*Wprzód dziecię całą tę Tablicę przejdzie--
Spółgłoski poprzedzając.*

Ba be bi by bo bu. ---

Ca ce ci cy co cu. ---

Da de di dy do du. ---

Fa fe fi fy fo fu. ---

Ga ge gi gy go gu. ---

Ha he chi chy cho chu. ---

Ja je je jo ju. ---

Ka ke ki ko ku. ---

La le li lo lu. ---

Ła łe ły ło łu. ---

Ma me mi my mo mu. ---

Na ne ni no nu. ---

Po

ZGŁOSKOWANIE.

-- Po tem składaiąc litery zgłoskować będzie.

- bat, ba-ba, ba-wi, bek, be-ry, byt,
by-li-ca, ból, bo-li, buk, bu-da.
- ca-ca, ca-ły, ce bu-la, ce-py, ci-
cho, ci-chy, cy-na, cy-ga, có-ra,
cu-da.
- dam, da-ma, de-ra, dy-by, do-ba,
du-kat.
- fa-la, fe-bra, fi-lut, fo chy, fu-tro.
- ga-da, gay, ge-ba, geś, gi czał,
go-dy, gość, guz, gu nia.
- haft, he-tman, chi sto-ry-a, chy-
try, cho-ry, cho-dzi, chu-dy.
- ja-da, jem, jo-wisz, już, ju-tro.
- ka-wa, ki-y, ki-wa, ko-gut, kur.
- la-la, las, le-piey, li-tość, lo-kay
lu-bi, lu-dzie.
- ła-wa, łe-pak, ły-sy, łoś, łu-py.
- ma-ma, me-lon, mi-ło, mi, my-to
mo-wa, muł, mu-ry, mur.
- na gi, ner-wy, ni-wa, no-ga, nu-
dny.

Pa



Pa pe pi py po pu. ---

Ra re ry ro ru. ---

Sa se si sy so su. ---

Ta te ty to tu. ---

Wa we wi wy wo wu. ---

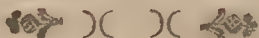
Xa xe xy xo xu. ---

Za ze zę zy zo zu. ---

ža że zi ży źo źu. ---

*Takie głoszek składanie odrzuca-
my, z którego w polskim języku sło-
wa nie można złożyć, np. ab-eb-ib-
ac - ec - ic - oc - ad - ed - id - od - ud -
af - ef - if - of i t. d.*

Pan



- Pan, pe-wny, pi-wo, py-szny,
po-tok, pu-kam.
- ra-da, re-gieſtr, ry-ba, ro-gi, ru-ra.
- ſa-ma, ſer-ce, ſi-to, ſy-ty, ſo-wa,
ſum, ſu-to.
- ta-ta, te-ka, ty-ka, To-maſz, tu,
tu-łacz.
- wał, we-dle, wi-dok, wy-dra, wo-
ły, wo-łam, wóyt, wuy.
- Xa-we-ry, Xe-no-font, Xy-me-nes
- za-iać, ze-gar, ze-by, wy-zy-
wam, zo-wiem, zo-ſia, wy-zu-wa.
- ża-ba, że-by, zi-ma, ży-to, żo-ładź,
żu-pan.

*Tę tablicę nŕech Dziecię kilka-
krotnie powtórzy, nie na pamięć mó-
wiąc, ale na głoski zawsze patrząc,
i one ſkładając.*

Inne



Inne składanie głosek, w którem samogłoski albo poprzedzają, albo w środku lub na końcu się kładą.

- a. a-bo, tak, a-bo, i na-czey, Andrzey, a-pty ka, ar-kusz, A-ra-bi-a, a-śtro nom, a-śtro no mi-a, a-xa-mit.
- e. E ja-cy-da, E-wa, El żbie-ta, E ze-chi-el Pro-rok, E-zop Po-ga nin cno tli-wy.
- i. ja-de, ja-wor, i-de, I dzi, jem, jeśz, je, jeź, je-ża, jeł, i-gła, i giel-ni-ca, jo-dła, zio-mek, i-mie, i-mie-ni-ny, i-na-czey, in-ny, I-wi-ka, wy-spa, I-zma-el Syn A-ga-ry.
- o. o-ba, o by, o-bu-wie, o-cu-cam, od bie-ram, ob fi cie, o-fia ra, o-gień, Oy-ciec, o-kno, o ma-ło on, o-na o-pra-wa, o tu-cha, o-wdo-wia-ła, o xest, o-zdo-ba o zdro-wia-ła, o-zdro-wiał.

u-bie-



u. u-bie-gam, u-cie-kła, u-cho, u-de-rzył, u-łam, u-gi nam, u-gi-na, u-kład, u-lu bił. u-lu bi-łam, u-mo-wa, u-no-si, u-nioś.
u-pły-wa, u-ry wek, u-lu-wa,
u-ty-ka, u-wią-zła, u-zbra-ia,
u-zie-ram.

Tu są dwuzgłoskowe, trzyzgłoskowe, lub
więcej zgłoskowe wyrazy.

*Prawidło dobrego czytania nayne-
wnieysze jest, aby dzieci tak nayeđu-
żey, i nayepleicy zgłoskowaly.*

Zgłoskowanie z spółgłoskami miętkimi:
te miętke zowiemy spółgłoski, które nad
sobą mają znamie.

ć. ćma, nać, ca-ło-wać, za-wo-łać,
czy-tać, o-rać, pi-łać, co sły-
chać.

ń. darń, dłoń, koń, koń czę, słoń;
słoń-ce, ka gań-ce, wień-ce, od-
mien, wy-mień, w po-goń,
żeń-ce.

ga-pia



- p. ga-pia, gap, dro-pia, drop, kar-pia, karp. p. w in-nych wy-ra-zach, iest twar-de: sno-pa snop, sko-pa, skop, chło-pa, chłop.
- ś. geś, łoś, ło-łoś, ktoś, oś, skli-fie, ślub, ślu-bu-ię. w w tych dwóch tyl-ko wy-ra-zach iest mięt-kie: pa-wia, paw, szcza-wiu, szczaw.
- ż. bo-iaźń, kaźń, groź-ba, proź-ba.

Dla wprawy Dzieci w zgłoszkowanie a po-tem w łatwieysze czytanie. zbieramy o-wielu spółgłoskach wyrazy.

barzcz,	pstrąg,
bak,	pstry.
bądz,	pstro,
bry-ka,	u-pstrzył,
choć,	szczkaw-ka,
chwast,	szczwać.
Chrześć,	szczy-pię,
chrzan,	szczy-pior,
	chrząszcz



chrząszcz,
czczość,
czczy,
brzmi,
brzmie-nie,
defzcz,
dżdżu,
grzmi,
grzmot,
Grze-gorz,
grzy-wacz,
krztałt,
krzto-nie,
leszcz.
ładny,
łabędź,

szczu-ka ryba.
szczu-dło,
szczu-ie,
two-rzę,
twor-ca,
Stwor-ca,
trwo-żę,
trwo-ga,
trwo-ni,
trwo-żli-wy,
trzeci-na,
Xiadz,
zgrzyt,
zgrzy-tam,
zgrzy-ta,

Zle wymawiające dzieci powoli i łagodnie uprawiać potrzeba, chwalać, nie śmiejąc się z nich.

Gdy się Dziecie nauczy głoski składać, niech ieszcze następujący zgłoskuie Katechizm, powoli potem czytać go będzie.

Przed



Przed wszystkimi naukami każde dziecko
na sam przód Katechizm umieć powinno;
bo jest prawidłem cnotliwego życia, i
rękoimią wieczney szczęśliwości.

Przeto postawiwszy dziecko w oknie albo
na innym pod Niebem mieyscu, zaczy-
my do niego mówić,



LEKCJA

LEKCYA I.

• B O G U.

Matka. **C**O widzisz kochane dzie-
cie wszystko to Bóg stwo-
rzył,

Dziecie. Co jest Bóg?

M. Bóg jest niepojęty, nieskończo-
ny, nieograniczony, Wszechmo-
cny, wszystko wie, wszystko wi-
dzi, wszystko słyszy, wszystkim
rządzi, jest wszędzie, jest i tu z
nami, ale my Go nie widzimy.

D. Czemu BÓGA nie widzimy?

M. Oczy nasze cielesne nie mogą
widzieć tylko ciało; ja mam cia-
ło, ty mnie widzisz: ty masz cia-
ło i ja ciebie widzę. Bóg zaś
jest Duch szczerzy, nie ma ciała,
dla tego pod nasze nie może pod-
padać oczy.

Jak



D. Jak Ludzie wiedzą że jest Bóg
kiedy Go nie widzą?

M. Tak wiedzą iak ty wiesz, że
jest piekarz; bo bułki od niego
miewasz, że jest zegarmistrz, bo
zegarki widzisz. Nie widziałoś
moje dziecię ani piekarza, ani
zegarmistrza, a wiesz o nich że są.

D. Wiem; bo gdyby nie byli, nie
byłoby ani bułek, ani zegarków.

M. Zważayże teraz. Kiedy różne
są owoce, wodę pijesz, kiedy
Słońce, Niebo, Ziemia, i inne wi-
dzisz rzeczy, powinnoś sobie
dziecię wnieść iż musi być ta-
ka Istność (Tę zowiemy Bo-
giem) Która te rzeczy stworzy-
ła. Razładnie mówisz, iż bez pie-
karza nie byłoby bułek, ani bez
zegarmistrza zegarków.

D. Już poznałem, że bez Boga nie
byłoby nic.

M. Tak jest: Bóg stworzył wszyst-
ko. Od Boga jest, co jest.



D. Z czegoż to Bóg stworzył te rzeczy; na które się teraz zapatruję? Mówiła mi Siostra, że piekarz bułki robi z iakieyś mąki.

M. Nietylko piekarz, ale każdy rzemieślnik potrzebuie materyału do swoiey roboty: bez niego naydoskonalszy Artysta nicby nie mógł zrobić. Bóg zaś Wszechmocny wszystko co uczynił, z niczego wyprowadził; Stworzył materyą, i zaraz nadał iey kształt. Całego robota świata, od iedney Jego woli zawisła była: chciał Bóg, i stało się wszystko: dla tego wszystkich rzeczy jest początkiem i końcem.

D. Bóg iest dobry, kiedy nas, i rzeczy stworzył, których użyć możemy.

M. Bóg z swoiey istoty iest Dobro nieskończone, lecz my iesteśmy zli, i niegodni Łask Jego.

B



D. Dla czego jesteśmy zli?

M. Dużo o tem mówić, nie chcesz mnie słuchać.

D. Proszę mi powiedzieć, będę słuchać pilnie, proszę.

M. Teraz się zabaw, powiem ci potem.

LEKCYA II.

O Człowieku i jego upadku

M. **D**Ziecie kochane powiedziałam ci, że Bóg w czasie stworzył wszystko, przydał teraz, że na koniec stworzył Adama i Ewę, pierwszych naszych Rodziców, i osadził ich w Raju Ogrodzie roskosznym, i we wszystko obfitym, pozwolił im jeść wszelkich owoców, lecz dla spróbowania ich wdzięczności, i doświadczenia posłuszeństwa, zaka-

zał



zał im tykać pewnego drzewa,
i pod karą śmierci ieść owocu
z niego nie dozwolił. Ci nie
cierpliwi (iak i ty bywasz, wszy-
stkiego się napierasz) wzgardzi-
li zakaz Boski, owoc zabroniony
zerwali, iedli, i tak upadli. To
Przykazania Boskiego przełama-
nie, początkiem iest złości lu-
dzkiej, i grzechu pierworodne-
go, w którym się wszyscy iako
potomkowie Adama i Ewy ro-
dziemy, i stajemy się Synami gniewu
Boskiego.

D. Musiał się Bóg bardzo zagnie-
wać, kiedy im zakazał ieść pod
karą śmierci, a oni nie uśluchali.

M. Nie inaczey; nędza, bole, nie-
nawiść, złość, wojny, śmierć,
wszelkie złe, są to skutki tego
grzechu. Nie rozgniewał się
Bóg tak, iak się ludzie gniewa-
ją, ale uczuł obrazę taką, iakiey

✿ ✿ ✿

nikt uczuć nie może. Wszyscy ludzie nie obżalują nigdy tej krzywdy, którą Bóg poniósł od swego stworzenia zelżony.

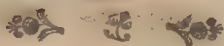
D. Musi to bardzo obrażać, kiedy zamiast wdzięczności staie się kto niewdzięczny, przestępca, wiarołomca.

M. Sprawiedliwie mówisz; Jeszcze i to zważay, że osoba obrażona im jest godniejsza, tém żal dla niej jest cięższy, i obraza większa.

D. Pewnie dla tej przyczyny, mego Oycy więcej uraziło iedno nieposłuchanie Go, niżeli stróża wielka zniewaga, kiedy mu drugi dał policzek.

M. Zważasz Oycy i stróża, ci lubo sobie są równi, iako ludzie, iednak Oyciec twój większą uczuł urazę za ieden nieposłuch, niżeli stróż za całą zniewagę.

Czemu



Czemu? bo Oyciec Pan tych ludzi, którym płaci, a stróż sługa prosty. Jakieyże nie uczuł urazy Bóg, Pan całego Swiata od człeka? którego stworzył, darami obfypał, i nie ma żadnego z Bogiem porównania. Strażna rzecz, Boskie łamać Przykazania.

D. Co się stało z Adamem i Ewą?

M. Byli z Raju wygnani, z pracy rąk swoich żyli, za grzech pokutowali, a Bóg był prześlągany potem.

D. Kto Boga prześlągał?

M. Nie mógł nikt prześlągać tylko równy.

D. Kogo ma Bóg równego sobie?

M. Bóg niema nikogo równego sobie.

D. Przez kogoż był prześlągany?

M. Bóg prześlągany był przez Boga.

D. Taką rzeczą mamy dwóch Bógów.

M. Je-



M. Jednego mamy Boga, i wiednego wierzemy. Przestań na tem, przypomniesz mi za godzinę na czem staneliśmy, teraz rozerwij myśli swoje.

LEKCYA III.

o T R Ó Y C Y S S S.

D. **M**Owiła mi Matka, że Bóg przez Boga był przebłagany, mówiła i to, że Bóg jest ieden.

M. Chwałę pamięć twoją, pamiętayże co ci daley mówić będę. Bóg jest ieden, ale we trzech Osobach, Te są trzy Osoby: Bóg Oyciec, Syn Boży, Duch Święty, Te trzy Osoby razem wzięte, zowiemy Tróycą Przenayświętszą. Ta Tróycą Przenayświętsza, iako jest iedna, tak iednego



dnego wyraża Boga. Lubo —
Bóg Oyciec iest Bogiem,
Syn Boży iest Bogiem,
Duch Święty iest Bogiem,
atoli nie ma trzech Bogów, ale
ieden tylko iest Bóg we trzech
Osobach, czyli w Trócy Prze-
nayswiętszey.

Bóg Oyciec stworzył Niebo,
Ziemię, i wszystkie rzeczy wi-
dome i nie widome.

Syn Boży w zamierzonym cza-
sie zstąpił z Nieba, i stał się Czło-
wiekiem, nam Ludziom co do du-
szy i ciała podobnym, a tak u-
pokorzony, nadto iako człowiek
od ludzi zmęczony i na śmierć
zabity, swoją Krwawą Ofiarą
przebłagał Boga Oycza za czło-
wieka.

Duch Święty raczył się także
z Niebios spuścić na ziemię: o-
świecił prawowiernych Chrze-
ścian



ścian, serca ich do przyięcia Ewangelii przygotował, uczynił ich mężnemi, i w naywiększém o Wiarę Świętą prześladowaniu niewzruszonemi.

D. Wielka nauka! zkąd taką o Bogu mają ludzie wiadomość?

M. Z objawienia. Sam Bóg ludziom raczył objawić siebie, i tę naukę podać.

D. Co jest Objawienie?

M. Pamiętay com mówiła, kiedy uznaiesz, że wielka nauka; nie wyciągam moie dziecko żebyś ją zrozumiało, chcę tylko żebyś wierzyło iak ja, i iak Kościół wierzy.

LEKCJA IV.

o O B J A W I E N I U.

M. **T** Erasz posłuchây, co jest Objawienie. Obia-

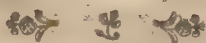


Objawienie jest wiadomość rzeczy Niebieskich, których ludzie swoim rozumem dociec nie mogli.

D. Czego ludzie dociec nie mogli?

M. Nayprzód nikt naturalnym rozumem dociec nie mógł czasu, sposobu stworzenia Świata: nikt dociec nie mógł wyprowadzenia światła Aniołów, różnych Duchów Niebieskich, ukształcenia pierwszych Rodziców naszych i ich upadku, nikt dociec nie mógł Czcii Boskiej, zwyczajów, rządów pierwszych ludzi, co wszystko Bóg objawił Moyżeszowi.

Powtóre: rozum ludzki nie mógłby wiedzieć, że Bóg jest jeden we trzech Osobach, że Syn Boży stał się Człowiekiem, że Duch S. zstąpił na ziemię, nie mógłby wiedzieć innych wiele niepojętych Tajemnic; gdyby sam Bóg nie oświecił był rozumu






mu ludzkiego, i nie natchnął był Ewangelistów, którzy to wszystko opisał.

D. Nauka o Bogu musi być bardzo trudna.

M. Moje dziecię! Wszystkie dzieła Boskie są trudne do pojęcia; widzisz, iako jeden drobny robaczek żyje, rusza się, ma krew która w jego żyłach płynie, ma serce, płuca i inne potrzebne do utrzymania życia wnętrzości; wszystko to w maleńkim ledwie pod oko podpadającym zebrane jest robaczku. Nie poymie tego iednego dzieła Boskiego nikt, iak może pojąć kto samego Sprawcę, Auktora Świata, Stworzyciela wszystkich rzeczy. Tak to jest nie podobna, aby człowiek doskonale pojął Boga, iak jest nie podobna, aby zegarek poznał swego zegarmistrza.

Nie

211

Nie baday się ciekawie, i co jest nad pojęcie ludzkie, nie chcey twoim mierzać rozumem, bo wprzód ociemniejesz, niżeli ieden Słońca promyk poymiesz. To masz umieć i pamiętać, co stary i nowy zamyka Testament, to zaś w tych dwóch pismach znayduie się, co nam sam Bóg raczył objawić, a Święci i pełni Ducha Bożego ludzie napisali. Stary Testament zostawiam dalszemu wiekowi twemu, będą ci go potém porządnie wykładała, a teraz z Nowego mieć będziesz Nauki szczególnieysze.

D. Długo czekać; proszę mi i Stary Testament teraz wykładać.

M. O Nowym Testamencie mówiąc wypadnie i z Starego cokolwiek namienić; bo ieden wypływa z drugiego, lecz że jest Stary Testament obszerny, a nie tak w
dzie-



dzieciństwie tobie potrzebny, odkładam go na inny czas.

LEKCYA V.

• *Nowym Testamencie.*

D. **P**ilnie słucham Nauki o Nowym Testamencie, którą mi Matka dać przyobiecała.

M. Nowy Testament wspiera się na Starym, Stary Nowego nie-wzruszonym jest fundamentem.

Stary Testament prócz innych różlicznych a Świętych Nauk, Kazań, Pieśni, Przypowieści, Maxym, Historyi, Cudów, ma Proroctwa, Figury, czyli znaki podobieństwa tego wszystkiego, co się w Nowym ziściło Testamencie, i dokładnie spełniło.

A nayprzód: że Syn Boży iako Człowiek, miał się narodzić z Nie-



z Niewiaſty; ieſzcze w Raju to
było przepowiedziane. Rzekł
Bóg do węſa, raczey do ſzata-
na, który podmówił Ewę, aby
iała owoc zakazany. *Nieprzy-
iażń położe między tobą i Nie-
wiaſtą - - - Ta zetrze głowę two-
ią. Niewiaſta ta że miała bydź
Panną, iakoż aż do ſmierci Pan-
ną była, daie ſię czytać na in-
nym mieyſcu: Oto Panna po-
cznie i porodzi Syna.*

Po tem wyrażone ieſt mieyſce,
Miaſto, w którym ten Syn a Zba-
wiciel naſz, na Świat miał bydź
z Panny wydany. *Y ty Betle-
hem - - - nie ieſteś naypoſledniey-
ſze, albowiem wynidzie z ciebie
Wódz, który Ludem Moim rzę-
dzić będzie.*

Daley opifaſi ſą Królowie, któ-
rzy mieli do Betlehem z darami
przyiechać, i Świętemu Niemo-
wle-



włeciu Cześć i Ofiary oddać. Wszystkie Narodzenia Chrystusa Pana okoliczności przed tysiącznemi przepowiedziane latami, w tey dopełniły się zupełności, iż Proroctwa zdają się być raczey Historią przeszłych rzeczy, niż wyrocznią przyszłych zdarzeń i przypadków.

Są inne Proroctwa, Figury w Starym Testamencie wyrażone, o Zyciu, Nauce, o Męce, Krzyżu, o zabiciu, Smierci tego Pana Niebieskiego, który się w Betlehem z Panny narodził. Przytoczę nie które Figury.

Józef Patryarcha od swoich Braci za srebrniki sprzedany, znaczył Chrystusa Pana, którego jeden z Jego Uczniów za trzydzieści zaprzedał srebrników

Dawid Król od swoich domowników prześladowany, zhańbio-



biony, Kamieńmi godzony, na śmierć szukany, wyrażał Chrystusa Pana Króla i Kapłana, którego własna Synagoga, lud zły i niewdzięczny zelżył, spotwarzył, policzkował, na śmierć wydał.

Jakób Patryarcha, pokryty skórkami Kozlemi, okazał się Oycu swemu; Syn Boży, z swojej woli przywdziałwszy skórę na siebie człowieczą, i grzechy ludzi niebożnych, których Pismo S. kozłami zowie, stanął za lud przed Bogiem Oycem iako winowayca.

Jzaak jedynak niósł drewna na górę, na których miał bydź Bogu na Ofiarę spalony. Chrystus Pan dźwigał drzewo Krzyża na górę Kalwaryi, na którym rozpięty Bogu Oycu z siebie uczynił Ofiarę.

Pro-



Proroctwa o poimaniu Chry-
stusa Pana, policzkowaniu, biczowa-
niu, o ranach, siności, o
krzyżowaniu i przebiciu boku,
o natrzęsaniu się, o rzucaniu ko-
ści na sukienkę Jego, o różnych
innych Męki i Śmierci wypa-
dkach, Proroctwa mówię; są tak
dokładne, tak żywo odmalowa-
ne, iakoby się sami na to wszy-
stko zapatrywali Prorocy. Pro-
wadzon iak Baranek cichy na za-
bicie --- Nie odwrócił Twarzy
swojej od bicia. -- Od stóp
aż do wierzchołku głowy nie by-
ło w Nim miejsca zdrowego. --
Sinością Jego uzdrowieni ieste-
śmy --- Przekopali Ręce moje i
Nogi moje --- Policzyli wszystkie
Kości moje --- Widzieli kogo
przebili --- Zaostrzyli języki swo-
ie --- Natrzęsali się, i kiwali gło-
mi --- Na suknię moją rzucili
kości. Gdy-



Gdybym wszystkie przytacza-
ła pisma dawne, i do całego
Chrystusa Pana życia stósowała,
przełatałabym Stary w Nowy Te-
stament. Ze było dawno o Chry-
stusie Panu przewidziane i prze-
powiedziane wszystko, przestań-
my na tych dowodach.

D. Cały dzień nie uprzykrzyłoby
się słuchać Matki.

LEKCYA VI.

O CHRYSZTUSIE PANU.

D. **C**O Matka mówiła, jest cieka-
wa rzecz.

M. W nauce o Bogu nie unoś się
ciekawością, serce miewy zagrzone
miłością Jego, i przejęte wdzię-
cznością, a rozum sposób do przy-
jęcia chętnie Tajemnic Świętych,
abyś nigdy moje dziecię o nich

C



nie powątpiewało, dla tego iedy-
nie, że ich nie poymuiesz.

D. Niech mię Bóg broni, wolę nie
mieć rozumu, niżeli przy rozu-
mie szaleć.

M. Chwałę rezolucyą. Dziecie kie-
dý ieſteſ tak przygotowane, po-
wiem ci naukę o Chryſtusie Pa-
nu.

D. Bardzo dobrze: ſłuchać iey bę-
dę pilnie. Boże dopomóż mi ją
ſpamiętać.

M. Syn Boży, iakom ci już mó-
wiła, i Proroctwa przytaczała,
zſtąpił na ziemię, przyjął ciało
ludzkie w żywocie Maryi Pan-
ny, ſtał ſię człekiem, ale nie prze-
ſtał być Bogiem, narodził ſię w
Betlejem: w ośmiu dniach pod-
dał ſię pod prawo, i ſtawiony był
w kościele. Nazwano Imię Je-
go Jezus, tak Anioł Gabryel
wprzód był przepowiedział, po-
zniej



źniey do Imienia Jezus przyda-
no Chryſtus. Ten Jezus Chry-
ſtus po narodzeniu ſwoim od-
wiedzony był od trzech Królów
z dalekich Kraiów przybyłych,
którzy Mu imieniem Narodów
weń uwierzyć mających dali Of-
fiary, Złoto, Kadzidło, i Mirę.
Wnet Herod Król żydowski, za-
bić chciał Jezusa Chryſtusa, ro-
zumiejąc iż go z Tronu Król no-
wy wyzuie; lecz Józef S. Opie-
kun, od Anioła przeſtrzeżony, z
Maryą Panną i Panem Jezusem
uſzedł z ziemi Judzkiej do Egi-
ptu, i tam zoſtawał przez lat
ſiedm, aż do śmierci Heroda.
Znowu Józef Święty o śmierci
tyrana upewniony, wrócił ſię
nazad do ziemi Żydowskiej. Tam
Jezus w dwunaste leciech w Ko-
ściele Jerozolimskim z Doktora-
mi dyſputował, i Pilina im ró-



żne wykładał, dziwili się wszyscy z kądby była taka w dziecięciu Nauka. Wspomina daley Ewangelia, iż rósł w lata, i był posłuszny Matce, i mniemanemu Oycu swemu Józefowi, rozumie-
li bowiem wszyscy, iż był Synem Józefa. Gdy już czas zamierzony przyszedł opowiadania Ewangelij, nauczania, czynienia Cudów, uczynił pierwszy Cud w Kanie Galileyskiej, gdzie z Matką swoją i Józefem na wesele zaproszony, wodę przemienił w wino, kazał go brać i czerpać, które dobrocią wszystkie przechodziło wino. Poszedł na puszczę, gdzie czterdzieści dni i czterdzieści nocy pościł, Chrzcił się w Jordanie, Jan Święty nad Nim Chrzcist sprawował. Po tém dwunastu zebrał Uczniów, których Apostołami nazwał, całą z
nie-



niemi przechodził Palestynę, Kró-
lestwo Niebieskie wszędzie zwia-
stował. Gdzie stanął, gdzie się
obrócił, wszystkim wszystko do-
brze czynił, głodnych nakarmił,
tępowatych oczyszczał, Kula-
wych, zarażonych leczył, różne
gorączki, i różne inne choroby
uzdrowiał, ślepym wzrok przy-
wracał, umarłych wskrzeszał.

Kafarnaum, i Korozaïm Miasta,
najsławniejszy były Cudami, w
których Chrystus Pan naye-
ściey przebywał. Kazania, na-
uki na różnych górach, i na ró-
żnych mieyscach miewał, grze-
chy odpuszczał, złych ludzi, o-
sobliwie pyśznych i obłudnych.
Faryzeuszów gromił, na Górze
Tabor przemienił się, i Aposto-
łóm jasność swego Bóstwa oka-
zał. Przy ostatniej Wieczerzy
Świętą ustanowił Komunią, któ-
rą



ra dawniey Arka, i manna figurowała; co Sam uczynił pod czas Świętey Wieczerzy, toż na pamiątkę Swoią Apostołóm czynić zalecił.

Na koniec podług Proroctw w Ogroycu na Modlitwie poimany, po ulicach prowadzony, policzkowany, biczowany, cierniem koronowany, żółcią, octem napawany, gdy już dopełnił wszystkiego, na Krzyżu umarł, mając bok włócznią otworzony; a tak nas Krwią swoią odkupił, nie tylko Adama i Ewy przestępstwo, ale całego Świata grzechy zgładził, i Naród Ludzki z Bogiem Oycem poєднаł. Z Krzyża zdiety, pochowany był w nowym Grobie, w tém czasie Dusza Chrystusa Pana zstąpiła do Otchłani, i Patryarchów Świętych tam zatrzymanych pocieszyła. Gdy dnia trzeciego z Gro-



bu powstał, przez czterdzieści dni okazywał się Apostołom i Świętym Niewiaśtom, cieleźnym, Ducha Świętego zesłać Im przyobiecał. Moc Apostołom nadał poświęcania, grzechów odpuszczania; Sakramenta Święte, które ustanowił, rozrządził, nakazując, aby rozszedłszy się nauczali i Chrzcili w Imię OYCA i SYNA i DUCHA S. Piotrowi Świętemu oddał Klucze do Nieba; to jest: władzę zupełną zostawił przy Nim na ziemi, kazałszy mu paść owieczki swoje. W tém błogosławiąc im, pokóy zostawując im, że miał odejść do Oycy swego, iako się wprzód był oświadczał, w oczach wszystkich podniósł się w górę, i wstąpił do Nieba.

D. W zachwyceniu jestem, chcę dziś złączyć się z moim Panem.

Nie-

❁ ❁ ❁

Nieszczęśliwy ten człowiek, który, nie kocha tak wielkiego Dobrodzieia.

M. Paweł Święty wyklina takiego niewdzięcznika; ale miłość Chrystusa Pana nayistotniey zawisła na pełnieniu Nauki Jego, o której w innym czasie z tobą mówić będę.

LEKCYA VII.

O Nauce Chrystusa Pana,

D. **P**roszę mi powiedzieć naukę Chrystusa Pana, musi być bardzo piękna.

M. Tak jest piękna, iak widzisz Niebo piękne. Ściąga się ona do Boga, do siebie samego, i bliźniego. Względem Boga i bliźniego kazał Chrystus Pan chować Przykazania Boskie, mawiaasz ie zawsze, rano i w wieczór.

✱ ✱ ✱

D. Ja i Oycze nasz, i Zdrowaś Ma-
rya i Wierzę w Boga mawiam,
jeszcze dodaję, Kochaj Pana Bo-
ga twego.

M. Dobrze czynisz. Uważasz w Pa-
cierzu, którego nas sam Chry-
stus Pan nauczył, co mówisz? co
wyrażasz?

D. Mówię Pacierz, ale nie wiem co
wyrażam.

M. Oto wyrażasz zamknięte i zebra-
ne krótko trzy powinności: o
tych różni wielkie Xiegi pisali,
a Chrystus Pan zawarł je w kil-
ku słowach.

Pierwszą wyrażasz powinność,
żeby Cześć i Chwałę Bogu od-
dawać. Cześć Bogu oddajemy,
kiedy z całej duszy z całych
sił pragniemy, aby się święciło
i wielbione było Imie Boga wiel-
kie, i aby się pełniła wszędzie
Wola Jego Święta.

dm-



Druga względem siebie wyrażałz powinność, kiedy dla siebie prosisz Boga o rzeczy wieczne i doczesne. O rzeczy wieczne prosimy, kiedy gorącym sercem mówimy: *Przyjdź Król. lestwo Twoje -- odpuść nam nasze winy.* o doczesne a potrzebne; kiedy tak dzieci przed-Oycem płacząc żebrzemy mówiąc; *Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.*

Trzecią względem bliźniego wyrażałz powinność, kiedy mówisz: *Jako i my odpuszczamy naszym winowaycom.* Przy końcu Pacierza dodajesz, *nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw odezłego.*

W tych ostatnich słowach żądamy, i szczerze pragniemy, aby nas Bóg bronił od wszelkiej pasji, gniewu, zapalczywości, nie-nawiści, gwałtów, i różnych występ-



stępków, któreby mogły być albo przeciw Bogu, albo przeciw sobie samym, albo przeciw bliżnim naszym popełnione.

Wyraził ieszcze króciej Chrystus Pan te trzy powinności w tych słowach: *Kochaj Pana Boga twego ze wszystkiego serca, a bliźniego iako siebie samego.* Miej w żywej pamięci tę wielką Chrystusa Pana Naukę, a pełnij ją w uczynkach.

LEKCYA VIII.

o Inney Nauce Chrystusa Pana.

D. **I** Rócz Pacierza, i miłości Boga i bliźniego, czego więcej Chrystus Pan uczył?

M. Gdy się nauczysz dobrze czytać, u mnie jest Życie Chrystusa Pana, czytać go będziesz powoli



woli z początku, nie z końca. a co przeczytasz, powtórzysz sobie na pamięć; tak obszerney o tём wszystkiém, co Chrystus Pan czynił, i czego uczył, nabędziesz wiadomości. Teraz na pytanie odpowiadam ci krótko. Uczył *Pokory*. Ta cnota Niebiosą przebija: Duszę czyni Bogu i ludziom przyjemną. Nie lęka się pokory, łatwa jest do wykonania, bo jest wrodzona wszystkim ludziom. Słabość, choroba, krewkość, wstyd, wniście na świat, nagość, śmierć, oczywistemi są tey prawdy świadkami, iż człowiek pokornym być powinien, Przeto Chrystus Pan wszędzie pysznych gromił Faryzeuszów, że się nad ludzi wynosili.

Cierpliwości. Ta cnota nieodstępna jest od Człowieka: ból, upał, pragnienie, zimno, głód,
nie-



niedostatek, kaleństwo, różne złe
zdarzenia, wołaia nieustannie na
niego żeby cierpiał. Moie dzie-
cie chcesz niechcesz cierpieć mu-
sisz: lepiej jest z dobrej woli
cierpieć co się trafi, niż szemrzeć
i narzekać. Chrystus Pan mówi;
*W cierpliwości osiągniecie dusze
wasze. To jest: staniecie się wiel-
komyślnemi i godnemi Nieba.*

Posłuszeństwa. Ta cnota tak jest
potrzebna, iż przymus bywa u-
żywany, gdzie iey nie ma. Chry-
stus Pan powiedział do sługi pe-
wnego gospodarza, *przymuś
wnieść.* Z układu społeczeństw róż-
nych, z potrzeb różnych wypa-
da naturalnie, iż iedno drugiemu
powinno być powolne, iż mło-
dzy starszemu powinien być
posłuszny, iak ty moje dziecko
jesteś mnie posłuszne.

Ubóstwa. Bogaczóm bardzo pie-
kłem zagroził Chrystus Pan, kie



dy im wielką trudność wciśnienia się do Nieba zapowiedział. Ma się iednak rozumieć że Chrystus nie bogactwa same, ale ich chciwość potępia; boć sam u bogaczów przebywał, z niemi obcował, biesiadował. Jakoż nie wypada aby niewinne zbiory miały co w sobie występnego, dzieścić szelągów, a dzieścić tysięcy złotych sumiennie zebranych różnią się liczbą, nie występkiem: za tem bogacz, co do zbiorów, obojętny, niewinny, do tego dobrotczynny iest ubogi w duchu: przeciwnie ubogi chciwy, iest owem bogaczem, którego potępia Ewangelia.

D. Te cnoty miewamy z potrzeby: trzeba się upokorzyć, trzeba cierpieć, trzeba posłuchać, i bydź ubogim kiedy sobie nie można zaradzić inaczey.

Kto




M. Kto z potrzeby czyni, i cierpi poniewolnie, jest niewolnik, i nie ma żadney zaślugi; Kto zaś czyni i cierpi z miłości Boga i bliźniego ochotnie, jest Svu posłuszny, i ma zaślugę w Niebie: ubóstwo temu jest niezdolne, który szemrze i zazdrości bliźniemu. Naywiększe przykrości ośłodzisz sobie, kiedy pomyślisz, że jest wola Pana Boga, iż w takim zostaiesz stanie.

D. Za też to cnoty są w Niebie Święci?

M. Prócz tych, mieli oni ieszcze większe inne cnoty, za które ich Kościół przed Światem ogłosił Świętymi, i są w Ewangelii wyrażone.

D. Proszę mi je powiedzieć.

M. Powiem ci chętnie, rozerwiemy się teraz.



LEKCYA IX.

☉ *Cnotach heroicznych, których Chrystus
Pan. nauczał.*

M. P Rócz cnot o których ci mówi-
łam, są inne cnoty hero-
iczne zwane, przez które Chrze-
ścianie łączą się ściśle z Bogiem,
staia się doskonalszemi, życie
Święte na ziemi prowadzą. A te
są następujące.

Czystość Panieńska aż do śmier-
ci nienaruszenie chowana.

Miłość nawet nieprzyjaciół, i
modlenie się za prześladowców.

Uboństwo dobrowolne; Kiedy kto
wyzuwa się z majątków, abo z
woli nabycia ich, i chce w ży-
ciu ubożego naśladować Chry-
stusa Pana.

Po.



Pbłuszeństwo dobrowolne: Kiedy starszy poddaie się młodszemu, i słuca woli iego, iak Chrystus Pan słucał Piłata.

Cichość, czyli łagodność: Kiedy kto sprzeczaiaćemu się o suknią, oddaie razem z nią i płaszcz.

Cierpliwość nadzwyczajna, Kiedy kto uderzony w policzek, mogąc oddać, nadstawia drugiego.

Męstwo osobliwsze: Kiedy kto Oyca, Matkę, Familią, porzuca, i wypiera się siebie samego, nie-
sie życie, skarby, na obronę czci Bogu winney, i dźwiga Krzyż swój za Chrystusem. Te cnoty w kim się znayduią, ten prawdziwie jest Święty.

D. Trudno ich nabyć, nie każdy ić mieć może.

M. Trudno, ale za Łaską Boga, o którą Go zawsze trzeba prosić, możemy mieć i te cnoty. Co

D



się tycze ubóstwa dobrowolnego i czystości aż do śmierci: są to cnoty z rady Ewangelii zalecone, i w ten czas dopiero kładą na tego obowiązek, kto ie w czasie przyzwoitym Bogu poślubił. Inne zaś cnoty powinniśmy pełnić z obowiązku Chrześcijaństwa, abyśmy nie nosili czczego imienia Chrześcianina, i mieć uczynki miłosiierne o których w następującej Lekcyi.

LEKCYA X.

o *Uczynkach miłosiernych, które Chrystus Pan zalecał.*

- D. **C** Noty już wiem i pamiętam.
To co innego jest cnota, a co innego uczynek miłosierny?
- M. Wszystko jest cnotą, cokolwiek czyni człowiek zgodnie z Prawem



wem Boskim; ale iedne są cnoty, z których nic bliźni nie korzysta, a drugie, z których bliźni korzysta.

D. Z tych cnót, które są lepsze?

M. Lepiej jest i siebie i bliźniego mieć na oku, a niżeli iedno z dwowga spuszczać z pamięci, albo siebie, albo bliźniego. Chrystus Pan za iedną szklanke wody pragnącemu daney, Królestwo Niebieskie przyobiecał.

D. Dla Królestwa Niebieskiego dam dzieśnięć szklanek. Te są łatwiejsze cnoty iak pierwsze, proszę mnie nauczyć tych cnót.

M. Cnoty są w uczynkach miłosiernych, uczynków zaś takich jest siedm, które się ściągają do potrzeb ciała.

Łaknącego nakarmić, pragnącego napoić, nagiego przyodziać, chore i więźnie nawiedzać i rato-



wać, podrózne i pielgrzymy w
dóm przyjmować, niewolnika wy-
kupić, umarłych chować.

Uczynków miłosiernych ścia-
gających się do Duszy, jest także
siedm.

Błądzących na drogę prawdy
naprowadzić, nieumiejętnych na-
uczyć, wątpiącym dobrze radzić,
modlić się za zbawienie bliźnie-
go, smutnych cieszyć, krzywdy
cierpliwie znosić, urazy daro-
wać.

D. Dla tego widzę te cnoty nazy-
wa Matka uczynkami miłosierne-
mi, iż przez litość i miłosierdzie
dobrze się dzieie drugiemu.

M. Dla tego: i w czém możemy ra-
tuymy bliźniego, biorąc przy-
kład z miłosierneho Chrystusa, a
tego Pana powinniśmy naślado-
wać.

LE.



LEKCYA XI.

o Przykładzie Chrystusa Pana.

D. **M**atka zaleca naśladować
Chrystusa Pana. Chrystus
Pan jest Bóg.

M. Pewnie rozumiesz, iż chcę, a-
by ludzie iak Bóg, stwarzali swia-
ty, słońca, Miesiąca, ziemię z ni-
czego wyprowadzali. Nie pa-
mietasz? że Chrystus Pan nie
tylko jest Bóg, ale i Człowiek;
powinnismy Go naśladować, nie
iak Boga, ale iak człowieka.

Zważaj co Augustyn S. mówi;
*Syn Boży nie przyszedł na świat,
żeby ludzi świata, albo cuda ro-
bić nauczyć, lecz wziął ciało czło-
wieka, aby człowiek miał z niego
przykład życia swego.*



D. Y tak trudno Chrystusa Pana naśladować; kto może ponieść i uciepieć, co On poniósł i uciepiał.

M. Niepodobna we wszystkim, lecz potrzeba Go w tém, w czém się kazał, naśladować. Jako to w łagodności, pokorze, w cichości. Mówi do Uczniów swoich, w o-fobie ich do wszystkich Chrześcian. — *Uczcie się ode mnie żem pokorny i cichego serca.*

Nadto uczmy się posłuszeństwa, cierpliwości, ubóstwa, i innych Cnót od Chrystusa Pana, których nam dał przykład. Nie jest myśl moja, żeby Chrześcianin tak był we wszystkich cnotach doskonały, iak Chrystus Pan; tego nikt nie dokaże, ale każdy człowiek podług możności naśladowując Go, dążyć powinien do doskonałości, Chrześciańskiej. Moje dziecię
nie-



niewzdrygay się też nauki, mó-
wi Chrystus Pan; *jarzmo moje*
jest mite, a ciężar lekki.

D. Z całej duszy pod Święte jarz-
mo Chrystusa Pana nachylam
głowę moją.

M. Nie zrucasz go z siebie nigdy,
kochasz Chrystusa Pana, ćwicz
się w Nauce Jego, a tak zawsze
wyrażać będziesz charakter do-
brego Chrześcianina.

LEKCYA XII.

O Chrześcianinie.

D. **C**O jest Chrześcianin?

M. Chrześcianin jest ten, który o-
chrzczony będąc wyznaje wiarę
S. Katolicką, i żyje podług nau-
ki Chrystusa Pana.

D. Ja tak chcę żyć jak Chrystus
Pan nauczał.

M. Tak

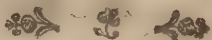


M. Tak żyj zawsze, i wbiy sobie
wpamięć, że Chrześcianin do-
bry ma dwie rzeczy zachować:
wierzyć dobrze, i czynić dobrze.
Kto dobrze wierzy, a złe czyni,
nie jest dobrym Chrześcianinem,
Kto zaś dobrze czyni a złe wie-
rzy, i ten nie jest dobrym Chrze-
ścianinem.

Dobroć Chrześcianina składa się
z Wiary dobrej i uczynków do-
brych. Wiara dobra wskazuje dro-
gę do Nieba, uczynki dobre po-
kazaną drogą prowadzą do nie-
go. Kto nie ma ani wiary dobrej,
ani uczynków dobrych, chociaż
by był ochrzczony nie może się
nazywać Chrześcianinem, ale
apostatą.

D. Co znaczy Apostata?

M. Wiarołomca, apostata zowie się.
Który odrzucił to, co od Ducha
S. przez Łaskę poświęcającą
przy-



przysięgał. Tak Chrześcianin przysięgawszy na Chrzcie Świętym Wiarę Świętą, wyznawszy Tróycę przenajświętszą, wyrzekłszy się czarta, zdrać, fałszów, oszukań jego; gdy to wszystko odmiata potem co przysięgał, wyznał, i czego się wyrzekł, staie się apostatą.

D. Uchoway mię Boże! bydz kiedy wiarołomcą, wielki musi bydz grzech, wiarę Bogu przełamać.

M. Jest bardzo wielki, i szkaradny.

D. Mozeż bydz komu ten grzech odpuszczony?

M. Kto się do Boga powraca, żałuie szczerze, i rznuca się na łono Matki swoiey Kościoła S. żebrząc rozgrzeszenia, temu każdy grzech może bydz odpuszczony

D. Musi bydz inszy Kościół, nie ten, w którym że mną matka bywa.

M. Inszy, usłyszysz o nim w następującey lekcyi.

LE.



LEKCYA XIII.

O Kościele.

M. Kościół w którym bywamy,
jest Dom S. do czci i chwały
Bogu winney przeznaczony.
Kościół o którym mowa, jest w lży-
stkich wiernych Chrześcian zgro-
madzenie. Które to Zgromadze-
nie czyli całe Chrześcijaństwo pod
jedną głową a Namieśnikuem
Chrystusa Pana zostawać po-
winnno.

Sam Chrystus Pan założył ten
Kościół, i zbudował go na dwu-
nastu Apostołach, za węgielny
iego kamień położył Piotra S. na-
zywając go opoką, oddając mu
Klucze, moc zupełną; moc tę
dzierzą wszyscy Piotra Świętego
następcy, iaką miał sam Piotr
Święty sobie nadaną.



A zatem Kościół podziśdzień ma moc związać i rozwiązać, która iak iednemu dana była Piotrowi, tak w iednym tylko zoſtaie Kościele.

Ma moc gromić, którzyby w Piſmie S. wyroki Boſkie fałſzowali, wſpak tłumaczyli, którzyby od Pierwiaſtku Kościoła Tradycye, czyli podania do naſzych wieków przesyłane, odrzucali, odmiatali, którzyby Jedność Kościelną, ſukienkę Chryſtusa Pana niezlżytą ſzarpali, rozrywali, którzyby karnoſci Kościelney, Ducha zgody nie przyimowali.

Ma powinnoſci owieczki od wilków brónić, obłąkane do owczarni zaganiać, Świętymi Sakramentami poſilać, czyſtą i zdrową nauką napawać, od zarazy i zepſucia pilnować.

Ko-



Kościół ten ma w swoim Depo-
zycie Pismo Święte, stary i nowy
Testament, Ojców Świętych sta-
rych, Zborów Katolickich usta-
wy, podania, obrządki: co wszyst-
ko dodziś dnia nienaruszone w
nim zostaje. Nadto ma u siebie,
Chrystusa Pana, Nayswieszey
Maryi Panny, wszystkich Świę-
tych nieprzebraną zasług skar-
bnię, nieprzeczerpaną Łask Bo-
skich w Sakramentach krynię.
D. Teraz rozumiem, co to jest Ko-
ściół Święty Katolicki,

LEKCJA XIV.

O Sakramentach Świętych

D. **O** Czem dziś naukę brać będę?

M. O Sakramentach. Cuda się dzieją
w dawaniu i przyimowaniu Sa-
kramentów Świętych: różne w
nich



nich czerpamy Łaski Boskie: są one znakami widomemi Łask niewidomych; są zbiorem i ułtawą nowego Testamentu. Stary Testament tych świętości różne miał figury: jako to w ofiarowaniu wi-
na i chleba, w padaniu z niebios manny, w chowaniu Arki Pań-
skiej, w obrzezaniu oczyszczaniu, namaszczeniu, wyrażały się nowego Testamentu Sakramenta.
Rzekł ieden z Proroków. *Mądrość Przedwieczna wyrznęła sobie siedm Kolumn.* Wstawił te Kolumny do swego Kościoła Chrystus Jezus, o którym prorokowano dawno. *Ty jesteś Kapłan na wieki* Złożył na nich nasze wieczne zbawienie. A jako z miłości swoiey odkupił lud swoy ten najłaskawszy Pan, który ukochawszy swoich, ukochał ich aż do końca, tak z teyże miłości raczył złożyć na ule-

cze-



czenie po grzechu dusz naszych,
różne w siedmiu Sakramentach
lekarstwa.

W Wodzie Chrztu S. obmywamy się
z grzechu pierworodnego, i stajemy
się Chrześcianami.

W Bierzmowaniu umacniamy się
przez Łaskę Ducha Świętego w
Wierze Katolickiej.

W Komunii S. Ciało Pańskie po-
żywając dusze nasze pożywamy na-
zywot wieczny.

W Pokucie z grzechów uczynko-
wych rozwiązani, stajemy się zno-
wu wolnymi synami Bożymi, i
diedzicami Nieba.

W Kapłaństwie pomnaża się Kościół,
Owczarnia Chrystusowa, w Pa-
sterzów, Kapłanów, przez odebra-
nie Łaski i mocy do sprawowania
Sakramentów.

W Małżeństwie rozmnaża się Ko-
ściół w Owieczki niewinne, przez
ode-



odebranie Łaski Boskiej do wychowania w pobożności dziełek potrzebney.

W Ostatnim Olejem Świętym Namaszczeniu przez Łaskę Ducha Świętego nabieramy męstwa do zwyciężenia pokus, i znoszenia cierpliwie ciężkich bólów przy skonaniu. Skończyłam z tobą Katechizm.

D. Słownie dziękuję za tak wielką i potrzebną naukę, od której wieczne i doczesne szczęście moje zawisło. Proszę Matki żeby się mnie o to wszystko pytała.

M. Uczynię tak, lecz się wprzód gotuy.





LEKCYA XV.

W niej Katechizm Krótko jest zebrany.

D. **P**roszę się mnie pytać, ale swemi słowy odpowiadać będę.

M. Tego ja chcę, inży mieć będziez w pytaniach porządek, nie ten Który był do tąd. Powiedz mi przód Co jest Katechizm?

D. Nauka o Bogu i Obiawieniu Bożkiem.

M. Co jest Pan Bóg.

D. Dobro niekończone, Stworzyciel Nieba Ziemi i wżyskich rzeczy.

M. Na co nas Pan Bog Stworzył?

D. Abyśmy go znali, Kochali, i na wieki przynim szczęśliwi byli.

M. Gdzie jest Pan Bog?

D. Wszędzie, jest i tu znamy.

M. Co jest Obiawienie.



D. Są prawdy, które Bóg ludziom
podał i objawił.

M. Czego nas uczy Objawienie?

D. Uczy o Bogu w Trójcy iedy-
nym, o innych Tajemnicach Wia-
ry Świętej, i o powinnościach
Chrześcianina.

M. Co jest Święta Trójca?

D. Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch
Ś. trzy Osoby a jeden Pan Bóg.

M. Która z tych Osób stała się
Człowiekiem?

D. Syn Boży urodzony z Najświę-
tłzey Panny, którego nazywają
Jezusem Chrystusem.

M. Dla czego Syn Boży stał się
człowiekiem?

D. Aby nas odkupił od piekła, i
pokazał drogę do Zbawienia.

M. Dla czegośmy byli niewolnika-
mi piekła?

D. Dla grzechu pierworodnego po-
E



pełnionego od pierwszych Rodziców naszych.

M. Jakim sposobem nas odkupił Jezus Chrystus?

D. Męką, krwią swoją najdroższą, i śmiercią.

M. Jaką drogę pokazał nam Chrystus do Zbawienia?

D. Wiare i uczynki Chrześcijańskie.

M. W czym się zawiera Wiara?

D. W Składzie Apostolskim.

M. Umiełże Skład Apostolski?

D. Umiem cały.

M. Któreż to są uczynki Chrześcijańskie?

D. Miłość Boga i bliźniego, zamknięte w tych Słowach Chrystusowych — *Miluy Pana Boga Twego ze wszystkiego serca twego, a bliźniego twójego iako siebie samego.*

M. Na czym miłość Boga i bliźniego zależy?

D. Na



D. Na zachowaniu Przykazań Bo-
żkich.

M. Umieszże Przykazanie Bożkie?

D. Umiem wżyskie.

M. Jakie są uczynki miłosierne?

D. Uczynków miłosiernych stosu-
jących się do potrzeb ciała jest
siedem: Uczynków stosujących
się do duszy także siedem.

M. Potrafiłz wyliczyć te uczynki
miłosierne?

D. Potrafię, bo mnie ich Matka nie-
dawno nauczyła, proszę słuchać

M. Komu Chrystus zostawił moc
nauczenia wiary i powinności
Chrześcijańskich?

D. Kościołowi Świętemu Katoli-
ckiemu, i jego Pastierzom.

M. Kto jest Głową tego Kościoła?

D. Głową niewidomą jest Chrystus,
głową widomą jest Papież, czy-
li Ojciec S. Namieśnik Chry-
stusów.



M. Cóż jeszcze zostawił Chrystus Kościołowi?

D. Szafunek Łask Boskich w Sakramentach od Siebie zostawionych.

M. Ktoż to są Sakramenta?

D. Następujące siedm: Chrzest, Bierzmowanie, Pokuta, Ciało i Krew Pańska, Ostatnie Olejem Świętym namaszczenie, Kapłaństwo i Małżeństwo.

M. Wieszże jakie Skutki sprawiają Sakramenta Święte?

D. Wiem; wczora mówiła o nich Matka.

M. Które z tych Sakramentów są do Zbawienia koniecznie potrzebne?

D. Chrzest do zgładzenia grzechu pierworodnego: Pokuta zaś, do zgładzenia grzechów uczynkowych.

M. Co powinien czynić pokutujący?

D.



D. Roztrząsnawszy sumnienie z żalem i przedśwzięciem poprawy powinien się spowiadać przed Kapłanem z tymże samym żalem, i przed sięwzięciem przyjąć rozgrzeszenie, i naznaczoną pokutę odprawić.

M. Co jeszcze powinien czynić pokutujący?

D. Ponieważ przez Sakrament Pokuty gładzą się grzechy tylko co do winy; zostało jeszcze do czesna kara, za którą powinien się wypłacać pokutujący Panu Bogu albo w tem życiu, albo po śmierci w Czyśćcu.

M. Które są Przykazania Kościelne?

D. Są te: Święto święcić: Mszy Świętey we dni święte z uczciwością słuchać: Połty nakazane zachować: Przynajmniey raz w rok na Wielkanoc spowiadać się i Komunikować: Dziesięciny i inne



inne nalożytości Kościołowi oddać.

M. Co wiedzieć i wierzyć trzeba koniecznie pod utratą Zbawienia?

D. I. Ze jest Bóg.

II. Ze jest jeden we trzech Osobach.

III. Ze jest sprawiedliwy: że dobrym po śmierci da nagrodę wieczną w Niebie, a złym wiecznie w piekle.

IV. Ze druga Osoba Trójcy najświętszey Bóg Syn stał się Człowiekiem dla Zbawienia naszego, i ten jest Jezus Chrystus Zbawiciel świata, prawdziwy Bóg, i prawdziwy Człowiek.

M. Z kąd masz wiadomość tych Nauk?

D. Co w Kościele słyszę, i co mi matka podczas lekcyi mówi, zbieram sobie, i w pamięci układam.

D.



M. Dobrze czynisz, ku sobie po-
mnażasz przywiązanie moje. Za-
piśność, którą pochwalam, daję
ci Xiążeczke, są w niej lekcy, e,
które z tobą miewam, odczytuy
je, i powtarzay na pamięć
swemi słowami: w dalszem ży-
ciu te krotkie nauki będą tarczą
dla ciebie, od której się każdy
błąd i zarzut odbinac będzie. W
czasie wolnym wysłucham cię
Pacierza, teraz dwie godziny
naznaczam ci dla rozrywki.

D. Łaska Boska we mnie sprawiła,
że Matka kontenta jest z mojej
usilności, i że próżno nie tracę
godzin dziecinnych lat moich.

LEKCYA XVI.

O Dziennem Nabożeństwie.

M. **D**Zięcię! gdy ocy rano otwo-
rzyłz, masz cześć Bogu na-



tychmiał oddać. Krzyż który
naprzód na siebie kładziesz wiel-
ki. • Tajemnice, i zbiór całego
zawiera w sobie Nabożeństwa.
Nie żegnay się lekkomyślnie, zwa-
żay co żegnając się robisz. Oto za-
czynasz dzień i twe sprawy dzien-
ne w Imie Trójcy Najświęt-
szej, ponawiasz Chrztu Święte-
go ślub, wyznajesz Boga we
trzech osobach, wyrażasz Wcie-
lenie Syna Bożego, i zesłanie Du-
cha Świętego. Przeżegnay się
teraz.

D. W Imie Ojca, i Syna i Ducha S.

M. Mówiąc Modlitwę Pańską, czy-
li Pacierz którego nas Chrystus
nauczył, wszystkie rozbieray sło-
wa; bo w nich Bosko cześć zo-
stała, prośba o rzeczy wieczne
i doczesne jest w nich zamknię-
ta, bliżnim wszystkim win da-
rowanie nakazane, przy końcu
uwol-



uwolnienia się od pokus i od wszego złego żądane jest oświadczone.

D. Która jest Mallitwa Pańska?

Ta: Oycze nasz, któryś jest w Niebie, święć się Imię Twoje. Przydź Królestwo Twoje. Bądź wola Twoja iako w Niebie tak i na Ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. Y odpuść nam nasze winy, iako i my odpuszczamy naszym winowaycom. Y nie wódź nas w pokuszenie: ale nas zbaw ode złego Amen.

M. Po Bogu masz uczyć Maryą Pannę iako Matkę Bożą, pozdrawiając ją z Aniołem Gabrielem który tey Pannie Wciele nie Syna Bożego Zwiastował, uwielbiając ją z Elżbietą Świętą, która Maryą Pannę naybłogosławieńszą z niewiaśc uznała, pro-
sząc



sząc Jey z Kościołem Świętym,
aby się za nas do Syna przyczy-
niła.

M. Które jest Pozdrowienie Anielskie?

D. Zdrowaś Marva łaski pełna Pan
z Tobą; Błogosławi nas Ty mię-
dzy niewiastami, i błogosławion
Owoc żywota Twego Jezus. Świę-
ta Marya. Matko Boża, módl się
za nami grzesznymi teraz i wgo-
dzinę śmierci naszej, Amen.

M. Gdy w Pacierzu Cześć Bogu
winną oddasz, i Najsświętszą Pan-
nę Anielskiem uczcisz Pozdro-
wieniem, do wyznania Wiary
Świętej która jest w składzie
Apostołkim przystąpisz. Zaraz
oświadcz się w duchu, iż wierzysz
w Boga Ojca, w Boga Syna, w
Boga Ducha S. potem przejdź
myślą wszystkie Tajemnice Wcie-
lenia, Narodzenia, Męki, Krzy-
żu



za, Śmierci, grobu. Zmartwychsta-
nia, w niebowstąpienia Chrystusa.
Pana, dalej wyznaj Kościół Świę-
ty Katolicki moc w nim zоста-
wioną, wyznaj nakoniec Sąd,
piekło, Niebo.

M. Znowże Skład Apostolski?

D. Wierzę w Boga Ojca Wszech-
mogącego Stworzyciela Nieba i
Ziemi. i w Jezusa Chrystusa
Syna Jego iedynego Pana nasze-
go. Który się począł z Ducha
Świętego, narodził się z Maryi
Dziewice. Umęczon pod Pońt-
skim Piłatem; ukrzyżowan, u-
marł i pogrzebion. Stał do pie-
kła, trzeciego dnia zmartwych-
wstał. Wstał na Niebiosa, siedzi
na prawicy Boga Ojca wszech-
mogącego. Stał nad ma przyść
sądzić żywych i umarłych. Wie-
rzę w Ducha Świętego, Święty
Kościół powszechny, Świętych
obc o.



Obcowanie, grzechow odpuszczenie, ciała znartwychwstanie, i żywot wieczny. Amen.

M. Po Śladzie Apostolskim Przykazania Boskie następują. Wiedz iż moje dziecię iż miłość Boga i bliźniego, zależy na zachowaniu Przykazań Boskich, mawiaj je codzieln, i miej je w pamięci, bo są życia naszego prawidłem: są jasne i proste, nie potrzebują wykładu; w ten czas chyb. stałą się ciemnymi, kiedy zła wola targuje się z sumnieniem, chcąc aby iey jakiego przestępstwa nie wyrzuciło.

Wylicz Przykazania Boże.

- D. I.* Niebędziesz miał Bogów cudzych prze de mną.
- II.* Niebędziesz brał Imienia Pana Boga Twego nadaremno
- III.* Pamiętaj abyś dzień święty święcił.



IV. Cześć Ojca i Matkę twoję.

V. Nie zabijaj.

VI. Nie cudzołóż.

VII. Nie kradnij.

VIII. Nieświadczyć fałszywego świadectwa.

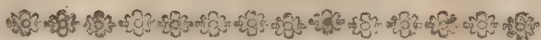
IX. Nie pożądaj Zony bliźniego twego.

X. Ani pożądaj domu, ani wołu, ani osła, ani sługi, ani służebnice, ani rzeczy Które jego są.

Zadnych innych nie przyłączamy modlitw: Elementarz do nauki nie do nabożeństwa służy: Osobna będzie nabożeństwa Xiążeczka. Pod Tytułem Cześć Bogu winna.



PO-



POCZĄTKI PISANIA,

LEKCYA XVII.

O Głoskach,

M. **J**ak rękę trzymać, iak którą głoskę piórem prowadzić, iak charakter formować; masz już pokilkakrotnie na tablicy pokazane, i tego niepowtarzam, czego trudno słowami nauczyć. Teraz tylko chcę cię oświecić gdzie i iskie głoski pisać się powinny. Czytając dotąd, widziałoś moje dziecie głoski: te były większe i mnieysze, ale niewiesz, gdzie większych, gdzie zaś mnieyszych użyć głosek potrzeba.

D. Wiem. Pan Bóg: te słowa święte zawsze, widzę wielką nową literę: człowiek, grzech, mała.

M. Do twego podzielenia przyda-
ie. Niepamiętaj, wliżodku albo
na końcu jakiego wyrazu wiel-
kiej głoski, na początku pisz za-
wsze pierwszą wielką głoskę,
nayprzód kiedy zaczynałz pi-
smo.

Kiedy kropkę taką, połóżysz.

Kiedy ją połóżysz wliż rękę na in-
szą lenią przenosisz. Potem pisz

Wielką głoskę: w słowach które
znaczą i wyrażają Imię, Przezwi-
sko, Urząd, Godność, Naukę Mie-
ścić, i inne znakomite rzeczy.

Naprzykład *Jan, Katarzyna, Gło-
wacki, Głowacka, Austrya, Wiedeń,
Kraków, Polak, Litwin, Wiśła, Dó-
naieć, Kopto, Krępak, Tatry, Sę-
dzia, Wóły, Pisarz, Starosta, Kate-
chizm, Gramatyka. May, Niebo
Ziemia, Pan, Dobrodziey, i.t.d.*

D. Matka niektóre rzeczy wylicza,
które nie mają godności.

M.

❁ ❁ ❁

M. Chociaż nie będą miały godności jednak.

Imiona własne iakie bydź mogą od wielkiej zaczynay pisać litery.

D. Mam pisać *Liſtopad*, niewiem co mam położyć na końcu tego słowa? czy *d*, czy *t*.

M. W takowym razie odmieniaj wyrazy, a tak poznasz, iaką masz ie kończyć głóſką: oto. *Liſtopada*, *dziada*, *ſzmaty*, *łaty*, *lata*, *bóty*, *panowie*, *Filozofa*, *ieża*, *ſnopa*, *odbytu*, *pawia*. i. t. d. Zatyń pisz *Liſtopad* *dziad*, *ſzmat*, *łat*, *łat*, *bót*, *Panów*, *Filozof*, *ież*, *ſnop*, *odbył*, *paw*.

Grube błędy popełnia, i piſmo trudne do czytania gryzmoli kto ſłowa razem łączy, albo ſłowo iedno na cząſtki rozdziera, każde ſłowo oſobno i iednoſtaynie piſać ſię powinno. Wiedzieć trzeba, że
ie-



iedna głoska częstokroć wyraz
czyni, i na ten czas z żadném nie
łączy się słowem

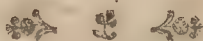
Także popełnia błędy, kto lite-
ry przydaje, albo ie uymuje, lub
iedne za drugie odmienienia. Kto
znamiona nad głoskami, albo zna-
ki Pisowni opuszcza. Jakie są
przednieysze : , . ! ; ?

Uważay to wszystko na przy-
kładzie, który ci przed oczy kła-
dę *O! leniwcze, dokądże spać bę-
dziesz? idź do mrówki, patrz na
iey postęпки: a ucz się od niey mą-
drości. Mrówka nie mając ani
Wodza, ani dozorczy, gotuje sobie
w lecie pokarm; a zbiera we żni-
wa, coby przez zimę iadła. Zgło-
skuy dobrze, a mniey błędów w
pisaniu popełnisz, reszty douczy
cię Grammatyka.*

D. Jak się te znaki Pisowni zowią?

M.

F



M. , Comma. Przecinek.
; Mediancta. Srzednik.
: Duopuncta. Dwukropek.
. Periodus. Peryod, kropka,
Okres.

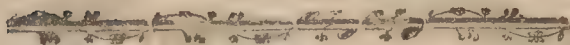
? Interrogatio. Pytanie.

! Exclamatio. Wykrzyknik.

D. Gdzie takie znaki trzeba pisać?

M. Gdy umieć będziesz Grammatykę, która całą mowę na części i części rozbiera, i nad nią różne czyni uwagi. poznasz dopiero gdzie i dla czego kładą się znaki Pisowni: a teraz, przestań na tej wiadomości. Elementarz ma tylko początki nauk, które gdy spa-
miętałeś, łatwo się z innych Xią-
żek wziętych douczyłeś.





POCZĄTKI RACHUNKOW

LEKCJA XVIII.

O Poznawaniu liczb.

M. **G**dy mówisz raz albo iedno
piłz znak taki - 1.

Dwa - - - 2.

Trzy - - - 3.

Cztery - - - 4.

Pieć - - - 5.

Sześć - - - 6.

Siedm. - - - 7.

Ośm - - - 8.

Dziewięć - 9.

Zero - - - 0.

1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 0.

D. Ciekawa rzecz: głoskami trze-
baby długo pisać. Dziesięć iak się
pisze?

F₂

M.



M. Doday do znaku 1. zero, będzie dziesięć, i pisze się tak 10, do 2. doday zero będzie dwadzieścia, i pisze się tak 20. aż do znaku 9. dodając zawsze zera, wypadną dziesiątki mniejsze, lub większe.

D. Przypadnie pisać dwadzieścia cztery, albo czterdzieści sześć, lub inaczej; iak to wyrazić?

M. Pierwsze tak 24, drugie tak 46. Zważayże teraz: mieysce od ręki prawey pierwsze zabierają liczby mające mniej iak dziesięć, i zowią się jednostki aż do dziewięciu, iak ie na znakach liczbowych poznaiesz: mieysce następujące jest drugie, i kładą się w niem dziesiątki aż do dziewiędziesiąt dziewięć 99. Kiedy jest całkowite 100, albo całkowite 20, 30, 40. i. t. d. w ten czas Zera jednostki zastępują.

Dzie-



Dziesiątki bez iednostek.

10 20 30 40 50 60 70 80 90.

Dziesiątki z iednostkami.

11, 24, 33, 47, 52, 65, 76, 87, 99.

Widzisz, że iednostki w pierśm, a dziesiątki w drugiem od prawey reki piszą się mieyscu

D. Widzę, i na końcu postrzegam 99. do tey sumki gdy dodam 1, iak całe sto napiszę?

M. Pisz tak 100.

D. Tu są trzy mieysca.

M. Tak iest. Sta trzecie obeymuia mieysce.

D. Chcę pisać sto dzieśięć, albo sto iedyńście.

M. Pierwsze wyraził tak 110, drugie tak 111. Zera iednostkóm, dziesiątkóm i innym liczby sto-pnióm ustepuia.

D. Iak widzę, nieustanną trzeba mieć



mieć na mieysca baczność. Jak mam dwieście napisać?

M. Tak 200. wszystkie sta kładą się w mieyscu trzeciém.

Sta bez dziesiątków i bez iednostek.

100 200 300 400 500 600 700 800 900

Sta z dziesiątkami, i z iednostkami.

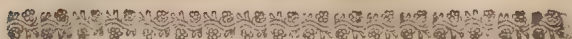
101, 108, 215 490, 520, 640, 750, 894, 999.

D. Proszę Matki na tém przestać, chcę sobie dobrze wbić w pamięć, że w pierwszym mieyscu piszą się iednostki, w drugim dziesiątki, w trzecim sta.

M. Zawsze od ręki prawey mieysca uważay, ięź miarkujesz dla czego? Z iednostek masz dziesiątki, z dziesiątków sta, od tey więc ręki summy wzrastają.

D. Ze słow co za summa będzie?

M. Zgadniv. Zostawiam na potém, a teraz różnie sobie układay summy na tablicy, i liczy ie aż do 999.



LEKCYA XIX.

O Liczeniu.

D. Już wiem na pamięć gdzie sta, gdzie dziesiątki i jednostki pisać: przyszło mi rachować 999, do tej summy chcę dodać jeszcze jedno, i nie mogę zgadnąć gdzie by go pomieścić?

M. To twoje jedno, co znaczy?

D. Jednostkę, i ma miejsce pierwsze od prawej ręki.

M. Dodawszy ją do jednostek wiele będzie?

D. Jedno a 9. będzie 10.

M. Dobrze: dodawszy to 10. do dziesiątków wiele będzie?

D. Dziesięć do dziesiątków?

M. Trzeba ten dziesiątek przenieść do dziesiątków, i razem go złączyć



czyć z dziesiątkami. Uważay:
10. a 90. będzie 100. króciey 1.
a 9. będzie 10; bo tu już 1. zna-
czy dziesiątek, a 9, dziewięćdzie-
siątków, razem znaczy 10. dzie-
siątków to jest 100

D. Gdzie to sto ma się pomieścić?

M. Doday go do stów.

D. Jedno sto, a 9 stów, będzie 10
stów, czy tak?

M. Tak jest, to 10 stów iak nazwiesz?

D. Może to jest tyśiąc; bo nie raz
słyszę tyśiąc zjadł tyśiąc zjadła.

M. W samey rzeczy jest tyśiąc (ale
nie słuchay prostych ludzi prze-
kleństwa) i pisze się w miejscu
czwartém.

D. Proszę Matki, ia napiszę to ty-
śiąc 1000, czy tak?

M. Dobrze. Z tego rozbioru widzisz
gdzie co masz pisać. Summy dzie-
siątkami rosną i przenoszą się dzie-
siątki na miejsca następne. Gdy
się



się nazbiera 9 tysięcy, i jeszcze doloży się do nich tysiąc, wiele będzie wszystkiego?

D. Zgadnę teraz: i a 9. będzie 10 tysięcy i pewnie piąte miejsce zajmie.

M. Tak, nie inaczej: dziesiątki tysięcy piszą się w miejscu piątym, setki tysięcy w miejscu szóstym, i tak summa rośnie bez końca, lecz ja z tobą o liczeniu naukę kończę.

LEKCYA XX.

O Dodawaniu liczby.

M. **W** Tém działaniu zbierają się drobne sumki, które częstkami albo przychód, albo rozchód czynią: zebrane zaś razem dochodu, lub rozchodu summę stanowią ogólną. Dodawanie żeby ci się dobrze udało, zachoway te cztery prawidła.

I.



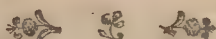
1. Wyraźnie pisz liczb znaki.
2. Jednostki, dziesiątki, seta i t. d. oddzielnie i porządnie pod drugiem układay: pomieśzasz, sprawy niedóydziesz.
3. W rachubie miewy baczność, aby nie mówić 4 a 2 czynią 5 albo 7. lecz 6.
4. Zaczynay od iednostek, bo z nich iak już wiesz, dziesiątki zbierają się, z dziesiątków seta i. t. d.

Początkowe Dodawanie.

4	2	4	40	30	53	67
2	7	7	23	20	62	45
<hr/>						
6	9	11	63	50	120	112

Summę lub sumkę pisz pod liniyką.

Doda-



Dodawanie summ większych.

III	204	1023	1367
125	120	1102	2632
33 ²	35	34 ¹	3798
<hr/>	<hr/>	<hr/>	<hr/>
568	359	2466	7797

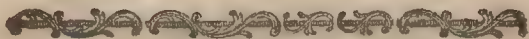
Z jednostek dziesiątki zebrane złącz z dziesiątkami, z dziesiątków sta ze stami, ze stów tysiące zebrane złącz z tysiącami i. t. d.

Dodawanie summ większych.

			3725
1230			1267
4650	2370	399	2342
6720	7630	1606	2736
<hr/>	<hr/>	<hr/>	<hr/>
12,600	10,000	2,005	10,070.

Cwicz się w dodawaniu, obłąkani bardzo się mylą; a pomyłki workiem scieraia

D. Do tak potrzebney nauki, cały przyłoże uśilności. LE-



LEKCJA XXI.

O Dodawaniu summ reiestrowych.

M. **N**ikt nie może bydź bez dochodu i wydatku, przeto iak kto umie, tak się rachuje, aby wiedział iak się ma w swoim zachować gospodarstwie; Baczny na stan swój, ta nauka będzie potrzebna. Reiestra zazwyczaj zawierają dwa gatunki pieniędzy, złote i grosze: w złotym Polskim iest groszy 30. Co miesiącienne reiestra rachuy, a co rok miesięczne.

W rachowaniu czyli w Summowaniu reiestrów prócz wyższych zachoway to prawidło. Zaczniy od groszów; złote z nich zebrane przyłącz do złotych, co zostaje nad złoty, pisz pod linijką groszów. RE-

REGESTRA DZIENNE

Stycznia			Stycznia		
	Zł.	Gr.		Zł.	Gr.
1 Dzień	16.	10.	19 Dzień	1	
2	10.	6	20	4	20.
3	5.	12	21	10.	10.
4	8.	13	22	7.	5.
5	12	9	23	36.	8.
6	4	26	24	29.	
tydzień czyni			tydzień czyni		
57 16			88. 13		
7 D. Stycz.	15.	2.	25 D. Stycz.	2.	15.
8	11.	8.	26	5.	22.
9	10.	10.	27	3.	26.
10	7.	11.	28	6.	11.
11	8.	5.	29	4.	10.
12	14.	21.	30	17.	
tydzień czyni			31		
66 27			29 29.		
13 D. Stycz.	8.	10.	tydzień czyni		
14	5.	6.	69. 23.		
15	4.	12.	Zebrawszy tygodnio-		
16		28.	we Summy		
17	7.		Styczeń czyni		
18	6.	2.	316 17		
tydzień czyni			Na wiele dni w mie-		
33 28.			ściu mają być po-		
			dzielone. Rejestra,		
			od woli zależy,		

REG-

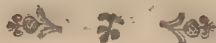


REJESTRA

MIESIĘCZNE.

Styczeń	- -	316	17.	Zdarza się często, iż re- jestra ta zawi- klane, kwity rozrzucone, dochód w zbo- żu i rozchód zle ułożony, percepta z o- grodów, chle- wów, obór, o- wiec, i innych produktów, z expensem na czeladź, naie- mników, na grunta, i t d. zmniejszania. Do uczynie-
Luty	- - -	538	22	
Marzec	- - -	241	16.	
<i>Kwartał czyni</i>	-	1096	25	
Kwiecień	- -	410.	11.	
May	- - - -	184.	10	
Czerwiec	- - -	625	12	
<i>Kwartał czyni</i>	-	1220.	3	
Lipiec	- - -	267	18	
Sierpień	- - -	493	20.	
Wrzesień	- -	100.	26.	
<i>Kwartał czyni</i>	-	862.	4	
Poździernik	- -	118.	13.	
Listopad	- - -	250.	14	
Grudzień	- -	311	21.	
<i>Kwartał czyni</i>	-	680	18	
Pozbierawszy summy kwartal- ne uczyni.				
<i>Rok cały uczyni</i>		3859	20.	

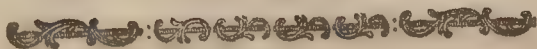
nia w takiey matwaninie dobrych
Regelstrów, rozgatunkuy naypiżód
wszy-



wszystko: na tytuły, na Miesiące rozłóż, i gdy byź może na dnie, po tém percepty wszystkie w swoich tytułach porządnie spisuy pod rokiem i datą, nawijające się expensa, albo inne okoliczności, naznaczay ołówkiem czerwonym, gdy to czynisz, zaraz na innym papierze przygotowanym różne expensy wypisuy, a na innym co jest wątpliwego, albo do expensu nienależącego; na koniec z tego wszystkiego *Percepty i Expensu*, ułóżysz iasne i dokładne Rejestra; tamte papiery ponumerowane ich rzetelności i twoiey cierpliwości będą dowodem.

D. Ta przestroga i nauka, będzie u mnie zawsze w pamięci tkwiła.





LEKCYA XXII.

o Odeymowaniu liczby.

M. **Z** Liczywſzy przez dodawanie miesięczny lub roczny dochód, oraz i rozchód, pokażą obiedwie ſummy co przyſzło i co wyſzło. Jeżeli Summa rozchodu wyrównywa ſummie dochodu, nie ma co odeymywać. *np.* Było dochodu Złt. 124. rozchodu tyleż 124. nie zoſtaie więc nic. Jeżeli zaś Summa rozchodu prze- wyższa dochodu ſummę, w odeymowaniu mnieyſzey ſummy od więkſzey, okaże ſię dług zaciągniony, czyli pożyczka. Było dochodu 124. rozchodu zaś 148. odiawſzy mnieyſzą ſummę od więkſzey, okazuje ſię dług zacią-



ciągniętego Złt. 24. Jeżeli dochód jest większy nad rozchód, w odciągnięciu summy od summy, okaże się co zostało. Reszta pozostała, u Rachmistrzów zowie się *Manentia*. Dochód był Złt. 124 rozchód Złt. 100. odjąwszy 100. od 124. zostało Złt. 24. Z tąd uważay, że masz zawsze mnieyszą summę, czy jaką liczbę od większey odciągać, czy ona dochodowa czy rozchodowa będzie.

W odeymowaniu zachoway prawidła, które pierwszy i drugi numer wyżej wyraża.

Odeymowanie zaczynay także od iednostek, w tém działaniu dwie tylko zachodzą summy, większa i mnieysza. Większa pisze się w linii górney, i będzie my ją zwać summą górną, mnieysza w linii dolney, pod summą górną. Co w odeymowaniu ze-



staie, iest reszta, i pisze sie nizey
za linitką, zachowuiac mieysca
dziesiatków, stów, i t d.

Odeymuy jednoltki od jedno-
stek, dziesiatki od dziesiatków,
sta od stów, tysiacie od tysiecy,
i t d. Zobacz Przykłady.

8	22	21	45	328	13,626
4	10	11	45	115	3,616
<hr/>					
4	12	10		213	10,010

Dla doświadczenia czy nie ma w
działaniu błędu, resztę pozostałą
doday do summy dolney, to do-
danie gdy wyłównywa summę
górną, znak iest dobrej *Substra-*
kcyi. Czyńmy takie dodawanie
na przykładzie ostatnim zaczy-
naiąc zawsze od jednoltek. o. a
6. iest 6. i. a i. są 2. i tak da-
ley dodaiac wypadnie summa
górna 13,626.

Odey-

❀ ❀ ❀

Odeymowanie z pożyczką.

12. 15. 30. 323. 2,204.

8. 9. 16. 298. 1,184.

4. 0. 14. 25. 1,020.

Gdy jednostka dolna większa jest od górney, pożyczka się dzieśiątek i łączy się z jednostką, a dopiero się odciąga dolna liczba od górney: 8. od dwunastu zostaje 4. i t d. Gdy dzieśiątki dolne liczniejszy są od górnych, pożyczka się sto, i łączy się z dzieśiątkami, a dopiero się odciągają dolne od górnych dzieśiątków, toż o tyśiącach, o dzieśiątkach tyśięcy trzeba wiedzieć, mając w pamięci, że tam ubyłó jedném, z kąd się pożyczyló. W czwartém przykładzie jest 9. dzieśiątków, te nie można odciągnąć od *x*. dzieśiątka, pożyczam sto, i łącząc mam *xx*. dzieśiątków; teraz 9. od *xx*. zostaje 2.

G 2.



Pamiętaj, że w tém przykładzie ubył dzieśiątek, bo jest iednośtkóm pożyczony. Cwiesz się dziecie w dodawaniu i odeymowaniu, umiając dobrze te dwa działania, możesz już trzymać Reiestra domowe.

D. Mam tablicę zawsze, na niey liczbę pisać i rachować będę.

LEKCYA XXIII.

o Mnożeniu Liczby,

M. **M**Nożenie liczby na to jest użyte, aby skrócić dodawanie; gdyż tyle razy przyszłoby dodawać liczbę do liczby; ile iedna drugą mnoży. Naprzykład: kupię sukna łokci pięć, po złotych trzy łokieć, chcąc wiedzieć wiele dam złotych, musiałabym te 3. złote pięć razy dodawać,
coby



coby każdego zwłaszcza w większej summie niezmiernie zatrudniło, więc w tém razie zamiast dodawania, mnożenie liczby czynić się powinno. W mnożeniu kładzie się iedna liczba pod drugą, która w górze, a która na dole ma być położona nie uważay, gdyż się zobopólnie oobie pomnażają, wieloczyn, czyli rozmnożoną liczbę, pisz pod liniyką. Kładę ten sam przykład.

Sukna łokci 5.

Łokieć po zł. 3.

15.

Mów albo miey w myśli trzy razy 5. czyni 15.

Sukna łokci 22.

Łokieć po zł. 6.

132.

Mów 2. razy 6. czyni 12. iednostkę 2. pisz pod iednostkami,

a ie-



a ieden dzieśiątek zatrzymay do dzieśiątków następuyących; po tém mnoż przez 6. dzieśiątki 2. mówiąc 6. razy 2. albo 2. razy 6. czyni 12. do nich doday dzieśiątek pozostały, iest 13, i napisz ie w całości, bo iuż nie ma co więcej mnożyć; tak zawsze przenoś dzieśiątki do dzieśiątków, sta do słów.

D. Tyśiące do tyśiąców, dzieśiątki do dzieśiątków tyśięcy?

M. Tak iest, sta tyśiące, do słów tyśięcy, i tak daley.

Jeżeli będzie większa liczba do mnożenia, zaczynay mnożyć przez iednostkę całą górną sumę, po tém przez dzieśiątki także całą kładąc wieloczyn pierwszy pod dzieśiątkami, bo ten z dzieśiątków wypadł, drugi pod słami, bo sta rolną z dzieśiątków, trzeci pod tyśięcami, daley mnoż
przez



przez sta, przez tyśiące, a zawłze
pamiętay, przenosić dzieśiątki do
dzieśiątków. sta do stów.

Ekonom sprzedał żyta Korcy
345 Korzec po Zł. 14 zgadniy
iaka wziął suminę?

D. Złotych 14. rozmnożę przez
wszystkie korce, wiedzieć będę
suminę pieniędzy:

Zaczynam mnożyć ie-	345.
dnostką 4. wszystkie kor-	14.
ce: przenolzę dzieśiątki	<hr/> 1380.
do dzieśiątków sta do	345.
stów, do tyśiąców i t d.	<hr/> 4830.

Po tém mnożę przez dzieśiątek
wszystkie także korce, kładąc
dzieśiątki pod dzieśiątkami, sta
pod stami i t d. Nic nie uważam
że korce mnożę, gdyż się nie kor-
ce ale summa przez nie mnoży.
Przez iednostkę i dzieśiątek po-
mnożone summy, uczynią doda-

ne



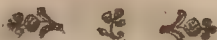
na ogólną summę, czyli wieloczyn, iak się widzieć daie. Proszę o więcej przykładów.

M. Chcącym się doskonalić wystarczą i te, podług których mogą sobie różne zadawać: nie chcącym próżno tyfiąc dawać przykładów; w tém cię ieszcze ostrzegam, iż *x.* nie mnoży liczby, mnożąc zaś 2. 3. 4 5. lub inną którą summę, przez jednostkę dziesiątkową albo setną, za wieloczyn nie kładź iakiey jednostki ale zero.

2,345.	110.	100.
10.	10.	100.
<hr/>		
23,450.	1,100.	10,000.

Dla doświadczenia czy dobrze mnożenie iest ukończone, potrzeba podzielić wieloczyn przez liczbę mnożącą np. 110. przez 10. gdy wypadnie daney summie do

mno-



mnożenia, równa summa, ta zna-
kiem będzie dobrej roboty, cze-
go następująca nauczy cię le-
kcyą, do ktorey i umysł, i chęć
przygotuy.

D Z całej Duszy chcę wszystko
umieć, czego mnie Matka uczy,
przeto różne powtarzać będę ra-
chunki, aby mi lepiej ućkwić
mogły w pamięci.

LEKCYA XXIV.

ELEMENTARZA OSTATNIA.

e Dzieleniu liczby.

M. **M**ówiłam ci że przez mno-
żenie liczby, skraca się do-
dawanie, mówię ci teraz, iż
przez dzielenie skraca się odey-
mowanie. Bo chcąc wiedzieć.
rozdawszy 9. groszy na ubogich

3. wie.

3. wiele każdy wziął, bez sposobu dzielenia musiałabym użyć odejmowania, i trzy razy odciągać 3. od 9 aż do zero.

Tak trudną zwłaszcza w summie wielkiej i nudną robotę, ułatwia sztuka dzielenia. Oto 319 3. Zamiast tey sztuki, używży odejmowania takie wypada działanie.

$$\begin{array}{r} 9. \quad 6. \quad 3. \\ \underline{3.} \quad \underline{3.} \quad \underline{3.} \\ 6. \quad 3. \quad 0. \end{array}$$

To trojakie do zero odciąganie, czyli troista reszta wskazuje dopiero, iż trzy grosze na ubogiego przypadły. Ten sam przykład powtarzam jeszcze w większey groszow ialmużnie. Na 3. ubogich nagotowawszy 24. gr: wiele który ma wziąć, przez odciągnięcie trzebaby aż tak dochodzić.

$$\begin{array}{r} 24. \quad 21. \quad 18. \quad 15. \quad 12. \quad 9. \quad 6. \quad 3. \\ \underline{3.} \quad \underline{3.} \quad \underline{3.} \quad \underline{3.} \quad \underline{3.} \quad \underline{3.} \quad \underline{3.} \quad \underline{3.} \\ 21 \quad 18 \quad 15 \quad 12 \quad 9 \quad 6 \quad 3 \quad 0 \end{array}$$



Przez dzielenie ta jest krótka droga $3|24|8$. , A za tém dzieląc przez odeymowanie, przyszloby tyle razy odciągać liczbę od liczby, ile razy summa w sobie liczy dzielnika. Zeby ci się dzielenie dobrze udawało, masz to wszystko spamiętać i dokładnie zachować co następuje.

Liczbę dzielącą, którą dla krótkości wymówienia Dzielnikiem zowiemy, pisz wprzód, i obok niej spuść liniykę z góry tak $3|$

Liczbę do dzielenia daną, którą tu zawsze summą zwać będziemy, pisz za liniyką, i obok niej spuść liniykę drugą z góry tak $3|9|$

Liczbę, którą z dzielenia summy wyciągamy, pisz za drugą liniyką, liczba ta zowie się wieloraz:

$3|9|3$

$3|24|8$

Te



Te liniykami oddziały do tego służyć, aby nie zasłała iaka między liczbami mieszanina, bo z nich każda co innego znaczy, i przeto wprzód od lewey ręki kładzie się dzielnik, po tém summa między dwoma liniykami, na końcu wieloraz, i za liniyką ma mieysce.

2|8|4 3|6|2. 4|4|1.

PRZYKŁAD.

Summę 666. dzielę przez 3.
i zaczynam od lewey ręki,

Dzielnik Summa Wieloraz.

3 | 6 6 6 | 2 2 2.

Trzy w sześciu mieści się dwa razy, piszę za liniyką gdzie jest wieloraz.

3. w 6. - 2. i piszę tam gdzie pierwsze 2.

3. w 6. - 2. tém samém sposobem piszę 2.

A za



A za t \acute{e} m dziel \acute{a} c 666. przez 3. i \acute{e} st
222. wieloraz.

Na tych liczbach co chcesz uwa-
żay sobie. Jeżeli summa zna-
czy złote, dzielnik znaczy oso-
by na które się złotych summa
dzieli, a wieloraz wskazuje wie-
le z summy każda bierze osoba.
Jeżeli summa znaczy dziesiętnia-
ki polskie, dzielnik znaczy zło-
ty polski, przez który się dzie-
li summa dziesiętniaków, a wie-
loraz wskazuje wiele w tey sum-
mie i \acute{e} st złotych.

Jeżeli summa znaczy łokcie,
dzielnik znaczy sążeń, a wielo-
raz wskazuje wiele w tey sum-
mie łokci, i \acute{e} st sążni

To samo stosuie się do innych
przykładów, i różnych dzielenia
wzorów, w których żadne nie
mianu \acute{a} się rzeczy.

PRZY-

PRZYKŁAD.

Zawsze zaczynam dzielić od lewey ręki.

Dziel: Summ: Wielor:

4. | 4848. | 1212.

4 we 4. mieści się raz - 1.

4 w 8. - 2.

4 we 4. - 1.

4 w 8. - 2.

Pokazuję ci tu iak masz dzielić, ale iak masz liczby układać, i gdzie co pisać, patrz na przykłady.

Nie mówiłam ci ieszcze, dla czego dzielenie summ zaczyna się od lewey ręki, oto dla tego, iż tu summa, lub inna iaka liczba do dzielenia dana drobnieje. Dzieśiatki tysięcy na tysiące, a tysiące na seta spadaia, seta na dzieśiatki, te zaś na jednoltki, i tēm bardziey stopniami maleia, im dziel-



dzielnik jest większy. Wiedz
jeszcze i to, że zero nie dzieli
się, lecz się przenosi namieysce
wielorazu. Pokazuję na oko.

Przykład.

Dziel: Sum. Wielor.

11 l 11,220 l 1020.

Dzieląc tę summę zważay wiele
razy dzielnik 11, może się mie-
ścić w 11 naznaczonych w sum-
mie? niewięcey iakraz, pisz ie-
dno, gdzie mieysce ma wieloraz.

Potem postąpisz myśląc wiele-
razy 11 może się mieścić we 2,
wiedzisz że ani razu, pisz zero, bo
zastąpić musi mieysce stow, które
spadają na dziesiątki. Dwieście
uchylone z mieysca swego wiele
dziesiątków czyni? powiesz że
20, przyłączysz do nich z
dziesiątki, wiele ich jest? powiesz



22. Zatem dzielnik 11. wiele razy w nich mieścić się może? powiesz, dwadzieścia razy, pisz tam gdzie jest wieloraz, 2 i zero, to jest 20. Widzisz teraz dlaczego zera albo nowe albo przeniesione wieloraz ma, gdyż zera muszą różne sumy stopnie zastępować.

A zatem dzieląc 11.220 przez 11 jest wieloraz 1020.

D. Postrzegam teraz, iż trzeba w przód to co jest znakomite dzielić, a gdy nie może być całkowicie podzielone, musi się na częściki podrobić, i dopiero z równymi złączone, ma być podzielone. Proszę mi co zadać, spróbuję czy mi się uda dzielenie.

M. Podziel przez 2 sumę 1210.

PRZYKŁAD

21 12,101 605.

D.



D. Dzielnik jest 2 piszę go wprzód.
potém liniykę spuszczaam, i piszę
summę, potém liniyką drugą sum-
mę odgradzam. Za którą wielo-
raz ma się pisać.

Teraz przez 2 dzielę 1, że nie
mogę podzielić, należy pisać ze-
ro gdzie wieloraz.

M. Dobrze, należy pisać, ale zero
na początku niepotrzebne, więc
go odrzucić,

D. Mażę zero, daley postępuję po-
łożywşy kryskę na znak.

Teraz przez 2 dziele 12, to jest
12 stów, mówiąc 2 we 12 mieści
się 6 razy, piszę gdzie wieloraz,
i znaczy 600, bo jest w miejscu
trzeciém.

Teraz przez 2 dzielę 1, że go
nie mogę podzielić, piszę zero,
mam go odrzucić tak pier. ?

M. Bynaymniey, jest potrzebne,
gdyż



gdyż mieysce dziesiątka zastępuje, który na iednostki spadł.

D. Piłżę Zero, daley postępuję, tu spotykam także Zero więc go przenoszę.

M. Zreflektuy się, dziesiątek iednostków gdzie się podział?

D. Prawda, przypominam sobie że tu iest w tém mieyscu, maże Zero. Teraz przez 2 dzielę 10, mówiąc dwa w dziesięciu mieści się 5. razy, i piłżę pięć w swoim mieyscu, iuż koniec moiey roboty.

M. A zatém dzielnik 2. gdy zna-
czy ludzi, z danéy summy do-
stanie się iednemu 605. Złotych,
drugiemu toż samo.

D. Proszę ielzcze o iaki przykład,
lepiéy spamietam dzielenia re-
guły.

PRZYKŁAD.

M. Dziel przez 2 | 10, 1,0,0 | 5050.

D.



D. Skróće mowę.

2 w 1 nie mogę, zero przypada pi-
fać, ale tu nie jest potrzebne.

2 w 10 - - - 5

2 w 1 - - - 0 piszę go, bo sta za-

2 w 10 - - - 5 stępuje.

Na końcu samo jest zero prze-
noszę go, bo nie może być po-
dzielone. Czy dobrze?

M. Bardzo dobrze.

D. Jak się przekonam o dobroci mo-
iej roboty?

M. Mnóż przez dzielnika wieloraz,
gdy wypadnie równa summa da-
ney do dzielenia, będzie znakiem
dobrej twojej roboty.

D. Tego przykładu pomnożę wie-
loraz przez dzielnika

5050

2

10100

H.



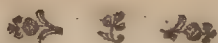
Ta sama wypadła mi summa.
Chwała Bogu już i dzielić umiem.

M. Do tad dzieliliśmy summy, w
których się dzielnić mieścić cał-
kowicie: dzieliliśmy zdrobniate,
czyli z mieysc uchylone tyśiące,
sta, dziesiątki, lecz i w tym przy-
padku całkowicie mieścić się dziel-
nik. Przytrudnię przypada dzie-
lić, gdy się co w dzieleniu pozor-
staje; bo trzeba prócz dzielenia
mnożyć, odejgać, dodawać, co
żeby ci się dobrze udawało, za-
choway w robocie ten porządek.

Dziel, mnoż, odeym, spuść, dziel
do szczętu.

Gdzie zważasz źle, popraw bez
wstętu.

Przy-



PRZYKŁAD.

3 146,5, 1 155.

Dziel 3 w 4 - - - 1

Mnoż 3 przez 1

4

Odeym $\frac{3}{1}$ } 3 146,5 1 155.

1

Spuść 6 i naznacz.

Dziel 3 w 16 - - - 5

Mnoż 3 przez 5

Odeym 16

$\frac{15}{1}$

1

$\frac{3}{16}$

$\frac{15}{15}$

$\frac{15}{15}$

$\frac{15}{15}$

$\frac{15}{15}$

00.

Spuść 5

Dziel 3 w 15 - - - 5

Mnoż 3 przez 5

Odeym 15

15

$\frac{15}{15}$

PRZY-



PRZYKŁAD.

5' 5.5.7.2 l 1314.

5 5

— —

15 22

15 20

— —

— — 2

Te dwa iako i inne reszty niemo-
gące być podzielone zostają, i
należą do ułomków: to jest mają
być zmienione na mniejszy ga-
tunek lub miary, lub wagi, lub
jakiej monety.

K O N I E C.

Imprimatur. Die 3. Jan: 1800. Anno.
CHASZCZKOWSKI C. C. S & C. L. & S. C. G.

Imprimatur. Uti inventuti Salubre tam
in rudimentis religionis, quam literarum, &
nihil publico, statisticis legibus contrarium
continens. Lublini die 31 Iobris 1799. Absen.
Illustr: Capit. Circ, **ULRICH 2. Comm.**



W mnożeniu to zważay.

Gdy mnożysz liczbę przez liczbę:
z nich jedney upatruy w górze,
a drugiey po lewey ręce; w któ-
rey kratce zbiega się rozmnoże-
nie, iest to ich wieloczyn. np.
mnoże 8 przez 7. wieloczyn 56.

Mnóż z tey tablicy dzieśiaki i sta,
ale w pisaniu, iak masz wyżej
w lekcyi o mnożeniu, zacho-
waw mieysca.

W dzieleniu to zaś postrzegay.

W Kratkach są summy, po lewey
ręce dzielniki, na gorze wielora-
zy. np Summy 42. dzielnik iest,
6 a wieloraz 7.

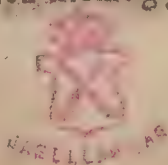
Gdy dzielisz, patrz wprzód dziel-
nika po lewey ręce, w którey
kratce napadnieł summe daną
do dzielenia, tey na gorze będzie
wieloraz np dzielisz przez 9 sum-
mę 72. patrz dzielnika 9, ciągnij
od

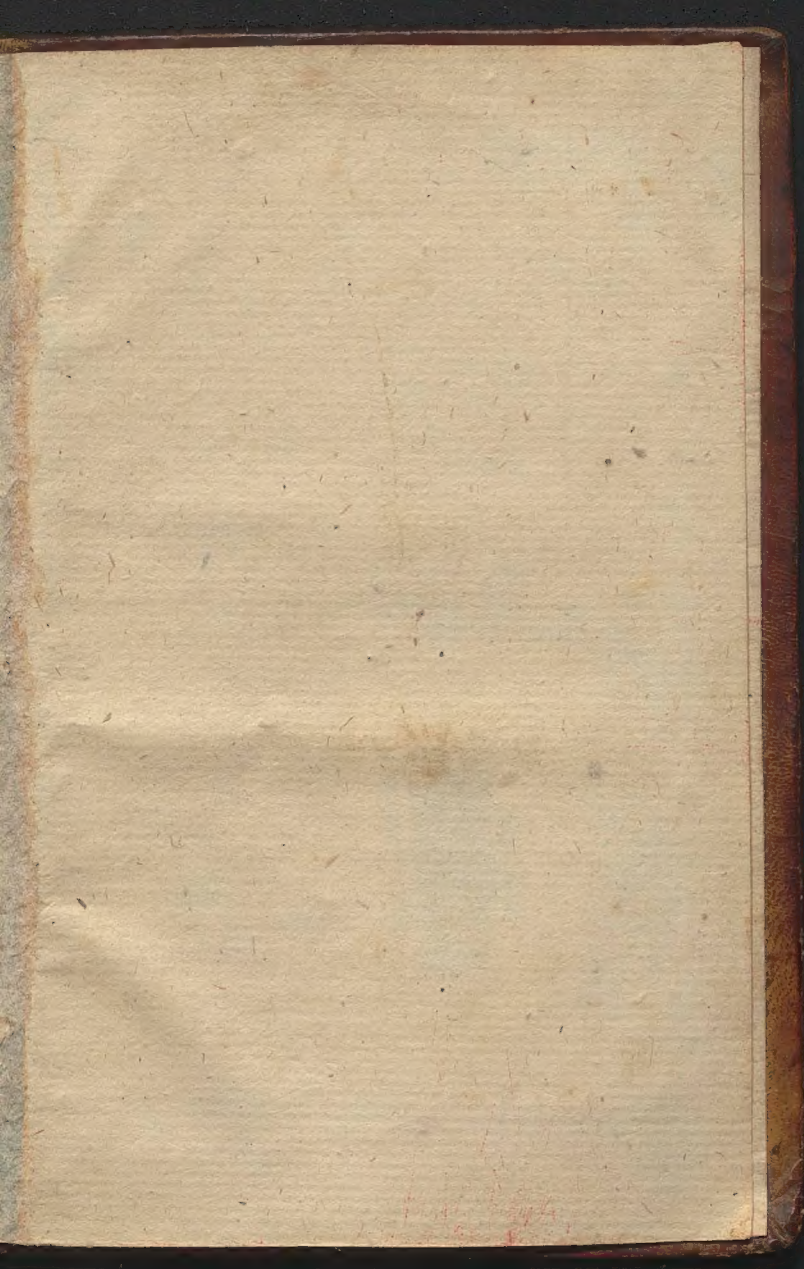
TABLICA.

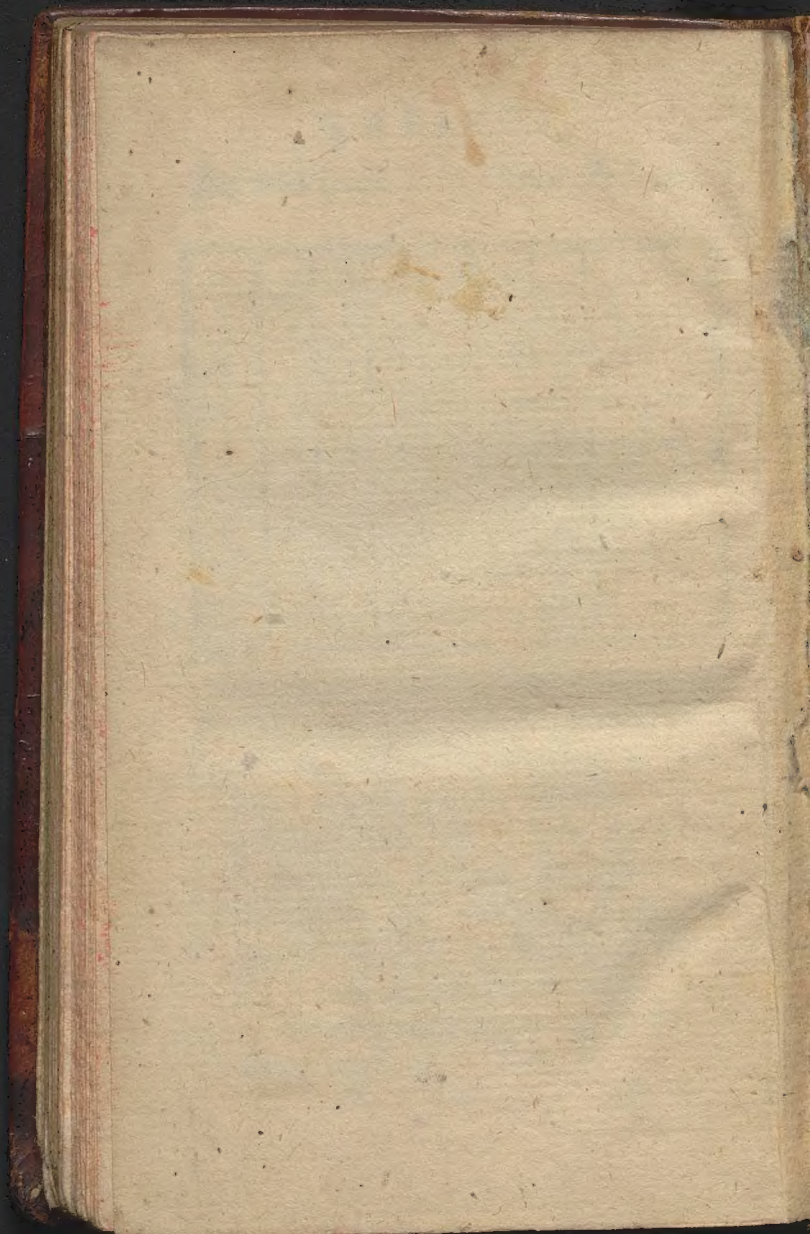
Do mnożenia i dzielenia służąca.

1	2	3	4	5	6	7	8	9
2	4	6	8	10	12	14	16	18
3	6	9	12	15	18	21	24	27
4	8	12	16	20	24	28	32	36
5	10	15	20	25	30	35	40	45
6	12	18	24	30	36	42	48	54
7	14	21	28	35	42	49	56	63
8	16	24	32	40	48	56	64	72
9	18	27	36	45	54	63	72	81

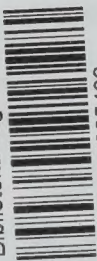
od niego palcem: gdzie napadaśz 72, tam na górze jest wieloraz 8. Jeżeli niecałkowita względem wieloraza znaydziesz sumę, co ją przewyższa jest reszta. np przez 7 dzielisz, sumę 38, patrzysz dzielnika 7, palcem ciągniesz, napadaśz, 35, tu staniy, w górze wieloraz 5, od Summy zbywają 3. Które przez niemogą być podzielone.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0025489

